

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćrocznie i miesięcznie za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A. d. a. m. Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela Jana Łączaka w Radomyślu, stałym nauczycielem kierującym czteroklasową szkołą etatową w Radomyślu; tymczasowego nauczyciela Bolesława Krzysztalowicza w Baszni Dolnej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Baszni Dolnej; tymczasowego nauczyciela Michała Domazara w Milatynie starym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Piaszkach; tymczasowego nauczyciela Józefa Dworzaka w Radłowie, stałym nauczycielem młodszemu dwuklasowej szkoły etatowej w Radłowie; tymczasową nauczycielkę Rozalię Carinę w Mokrzanach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Mokrzanach; stałą nauczycielkę szkoły pospolitej żeńskiej Emilię Ciesielską i tymczasową nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej Michalinę Głazewską w Kolomyi, stałymi nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej w Kolomyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Jeżeli w całych Prusach żywość dążąca do wycisnienia na oświacie ludowej piętna bezwyznaniowego, rozwijają namiętną agitację przeciw nowej ustawie szkolnej, wniesionej niedawno do Sejmu, przez ministra hr. Zedlitzę, to w pierwszym rzędzie ujawnia się tego rodzaju ruch w dzielnicach polskich. Główni i najzacieklejsi poplecznicy owej agitacji t. j. narodowo-liberalni i wolnomyślni działają tutaj z pomocą prasy, odezw, zebrań i t. d., aby pobudzić masy i zgromadzić jak najwięcej protestów, przeciw po-

mienionej ustawie, której całą winą jest to, iż uwzględnia w części przynajmniej miejscowe stosunki i potrzeby a zarazem przynajmniej Kościołowi pewien wpływ na wychowanie młodzieży. W Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich przyłączają się demonstracyjnie do tego ruchu, nawet magistraty i rady miejskie, a to za wpływem tych ich członków, dla których ideałem jest system wprowadzony za ery Falka i ks. Bismarcka. Równocześnie w dwóch największych miastach Księstwa, w Poznaniu i Bydgoszczy zebrały się na nadzwyczajne posiedzenie rady miejskie, celem uchwalenia petycji przeciw projektowanej ustawie, grożącej wedle rozumowania jej przeciwników wielkiem niebezpieczeństwem dotychczasowemu „znakomitemu“ systemowi szkół symultanych, i „pracy cywilizacyjnej“ Niemców. W poznańskiej radzie miejskiej poprzedziły odnośną uchwałę obszernie rozprawy, wśród których polscy członkowie starali się dosadnymi argumentami przekonać swoich niemieckich kolegów, iż narzucają się na rzeczników sprawy, niemogące znaleźć i niezajdującej też odgłosu w tych kołach, które pragną umoralnienia mas ludowych, wzmocnienia ustroju państwowego i położenia kresu wasniom narodowościowym. O co tu chodzi właściwie przeważnej części przeciwników nowej ustawy, wyjaśnił jeden z mówców polskich. Oto chcą oni zatrzymania nadal szkoły symultanej bo uważają ją za najwygodniejszą i najpewniejszą przejście do szkoły zupełnie bezreligijnej; na to zaś ani Polacy, ani ucześni protestanci zgodzić się nie mogą, bo wedle ich przekonania szkoła bezreligijna stanowi główną podporę wszelkich stronnictw rewolucyjnego, dążących do podkopania podstaw Kościoła i państwa. Kilkunastoletnie doświadczenie pouczyło istotnie, że naukowe zakłady symultanne, wykluczające ze swego programu wychowanie religijne są najlepszymi przewodnikami idei socjalno-demokratycznych i że z tych właśnie zakładów wyszli najzagorzalsi apostołowie rewolucji. Praktyka życia codziennego zresztą przekonywa, że szkoły symultanne nieodpowiadają celom naukowym, wychowawczym bowiem tych szkół posiadają po większej części mały niezmiernie zasób wiadomości, nie umieją ani łatwego listu

napisać, ani rozwiązać prostego zadania rachunkowego, a o geografii, historii nie mają częstokroć żadnego pojęcia. Wobec takich tedy rezultatów reorganizacya oświaty ludowej jest niezbędną, a ministrowi hr. Zedlitzowi należy się tylko wdzięczność, iż ją się naprawy dzisiejszych stosunków.

Większość rady miejskiej w Poznaniu, występująca przeciw nowej ustawie a w obronie szkół symultanych, zmanifestowała tem samem swe nieprzyjemne uczucia wobec Polaków i katolików, pragnie bowiem utrzymać nadal system, w którym Polacy i katolicy upatrywali i upatrują dla siebie dotkliwą krzywdę.

Pomimo bowiem większości uczniów katolickich w Poznaniu, na dziwięciu rektorów szkół jest aż siedmiu wyznania ewangelickiego a wszyscy dziwięciu należą do narodowości niemieckiej. Również nauczyciele są w znacznej większości ewangelikami i Niemcami.

Petycja rady miejskiej i łączącej się z nią magistratu nie pozostanie, jak to zapowiedzieli polscy radni, bez odpowiedzi ze strony mieszkańców narodowości polskiej. Wkrótce bowiem ma być zwołane wielkie zebranie celem wniesienia energicznego protestu przeciw pomienionej petycji i wyjaśnienia rzeczywistego stanu szkolnictwa w Poznaniu.

Rada Państwa.

(CXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

Wiedeń, 20 lutego. (Korespondencya Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20, przy liczniejszym niż ostatnich dni udział posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Pos. Peetz wnosi interpelację do Prezesa Gabinetu, żądającą sporządzenia spisu wszystkich fundacyj dobroczynnych i nadania mu jak największej jawności.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacye Tilszera i Pradego w sprawie bójek między Niemcami a Czechami w Libercu i niedopuszczenia Czechów do udziału w uroczystościach na powitanie Najjaśn. Pana. Odpowiedź stwierdza, że magistrat przeznaczył stowarzyszeniom i członkom czeskim miejsca w szpalerze, ale Czesi nie skorzystali z nich, tudzież, że wywieszenie chorągwi o czeskich barwach krajowych, nie było zakazane. Co się tyczy bójek, zeznania świadków są tak sprzeczne, że prokuratura musiała zaniechać śledztwa. Dalej stwierdza, że cyrkularzami, drukowanymi w Saksonii, wezwano Niemców w Libercu, aby powypowiadali Czechom mieszkanki w swych domach, ale Czesi odpowiedzieli nań takim samym cyrkularzem.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba bez dyskusyi uchwała projekt rządowy o prowizorycznym uregulowaniu stosunków handlowych z Serbią, na czas co najdalej do końca czerwca roku 1893.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej z projektu rządowego o kredycie 360.000 zł. na zapomogi dla okolic, dotkniętych niedostatkiem. Sprawozdawca, poseł K. a. t. r. e. i. n. oświadcza, że Rząd na podstawie sumiennych dochodzeń uznał tę kwestyę za wystarczającą; wnosi przeto przyjąć projekt rządowy.

Poseł L. a. n. g. uważa tę kwotę za zbyt szczupłą, nawet dla samych tylko Czech; wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby po Wielkanocy przedstawił Izbie szczegółowy rachunek z użycia tej kwoty, i aby zażądał nowego kredytu na wsparcie.

Poseł P. i. r. g. h. a. r. również uważa tę kwotę za niedostateczną, a w dalszym ciągu mowy rozwodzi się o upadku materyalnym krajów korony czeskiej, równającemu się upadkowi Austrii. (Poseł H. o. m. p. e. s. c. h. przezywa mowcy, i żąda przyzwania go do porządku. — Wiceprezes C. h. l. u. m. e. c. k. y. oświadcza, że uczyni to, jeśli okaże się potrzeba, po przeczytaniu stenogramu. — Młodocześni gwałtownie protestują przeciw wmięszaniu się p. Hompescha.)

Komisarz rządowy, radca ministeryalny B. r. a. u. n. h. o. f. e. r. wywodzi, że zażądany kredyt nie jest dowolnie obliczony, lecz na podstawie ścisłych dochodzeń. Niedostatek

— Jakos ci Warszawa nie służy — wyrzekłem.

— Powietrze miejskie pospołu z olbrzymią pracą blichuje — odparł.

— To dlaczego tak usilnie pracujesz?

— Pytasz naiwnie, jak wszyscy ludzie zamożni. Dlaczego? Bo muszę. Matkę mam starą, siostrę kalekę, brata młodszego utrzymuję w szkołach, potrzeba mi około trzech tysięcy rubli rocznie, jak się obliczyłem, żeby zaś taką sumę wybić lekcyami i rozprawami naukowymi, nie wolno się oszczędzać. Daję dziennie po sześć godzin nauk przyrodniczych, co znaczy właściwie osm, prawie drugie tyle zabiera mi moja specjalność, której poświęcam wieczory i noce. Ma się rozumieć, że podobne oranie nie może żadnemu organizmowi służyć.

— Mówiono mi, — wtrąciłem — że się praca pióra obecnie i u nas sowiec opłaca.

— Nie łudzono cię, ale odnosi się to tylko do belletrystów i dziennikarzy, którzy są panami prasy peryodycznej — odpowiedział Piwoński — powieść lub nowellę chwytą każda gazeta chętnie i wynagradza dobrze, bez artykułu bieżącego nie może się żaden świstek obyć, więc daje, co żądają, artykuł jednak naukowy jest rzeczą zbytku, często sportu. Kogoś obchodzą moje badania nad owadami. Wydrukuję je jakiś miesięcznik, od biedy i dwutygodnik, i zapłaci tyle, że wróci mi zaledwie koszt sprowadzonych książek i materyały piśmienne.

— To ty biedny, mój Stachu — wyrzekłem ze współczuciem w głosie.

— Biedny? A to dlaczego? Że muszę pracować częstokroć nad siły? Robota nie

jest mi nowiną, bo ubóstwo wprzęgło mnie prawie do kołyski w jarzmo ciągłego zarobkowania, a człowiek przywyka do wszystkiego. Nie tylko nie jestem biedny, jak się wyrażasz, lecz bogatszy od niejednego miliona, pieniądze bowiem nie dają tego, co biorę z hojnych rąk mojej nauki. Kocham wiedzę, kto zaś coś miłuje, ten nie potrzebuje nigdy cudzej litości.

W pierwszej chwili sądziłem, że się profesor maskuje, nie życząc sobie współczucia kolegi. Ale nie. Na jego twarzy malowało się takie nieklamane zadowolenie, taka szczerowość drżała w jego głosie, że nie wolno mi było wątpić.

Mówił prawdę.

Byliśmy już w połowie obiadu, kiedy nadszedł Barowski.

Przywitałszy się z nami, oddalił się do bufetu, gdzie wybierał po wódce najlepsze zakąski.

— Miałem dziś ciekawą sprawę — zaczął, gdy wrócił znów do nas. — Wystawcie sobie, broniłem jednego z najjaśniejszych lichwiarzy warszawskich, operujących głównie między drobnymi urzędnikami. Psu-brat, nie tylko że bierze sto za sto, ale znęca się nad dłużnikami, grożąc im denuncyacyami do zwierzchników i strasząc ich bezustannie komornikien. Udała się ta kanalia! Gdybyście widzieli jego obrzydliwą gębę, przysniłaby się wam w nocy. Niczem Barabasz z przedstawień pasyjnych. Przynajmniej, że mi obrona takiego łotra nie sprawiła przyjemności. Ale co było robić? Szubienicznik dobrze zapłacił, a u mnie się nie przelewa. Tak buzię rozpuściłem, że nie tylko sędziowie łotra uwolnili, ale nawet on sam,

uważajcie tylko, on sam uwierzył w swoją niewinność.

Barowski śmiał się z zadowoleniem, zjadając chętnie rosół.

— Głodny jestem, O dla Boga — mówił. — Cóż tam pijecie (spojrzał na etykietę butelki). Bordeaux? Można, jak na początek, ale wyższą markę. Zarobiłem dziś na porządny trunek. Aż mnie gardło boli od tego podłego szczekania.

Skinął na garsona i kazał podać lepsze wino.

— I cóż tam, szlagonie? (zwrócił się do mnie.) Nie masz jakiego procesiku, żeby kolega mógł na tobie co zarobić?

— I wysuszać jeszcze droższe butelki — odezwał się Piwoński.

— Aha, ten zaczyna znów swoje — wyrzekł Barowski. — Bo trzeba ci wiedzieć (mówił do mnie), że ile razy mnie ta mała spotka, prawi mi zawsze morały. A nie hulaj, jak waryat, a nie wydawaj tyle, a pamiętaj o jutrze, a nie marnuj zdrowia i tam dalej i tam dalej. Właśnie! No, pijcie przedni trunek (pociągnął z kieliszka, rozpuścił wino na języku, na podniebieniu i smakował). Tylko nie urzniejcie się, jak w Pradze Czeskiej, bo jasny dzień, a mnie zna cała Warszawa. Właśnie! Co ja mam myśleć o jutrze, kiedy ono samo za mnie pomyśli.

— Ciekawy jestem, w jaki sposób? — wtrącił Piwoński.

— W jaki? Niby to daremnie obdarował mnie los gładkim licem, jakim takim nazwiskiem i sprytem — mówił Barowski, zabierając się do piczystego. — Jeśli ci się zdaje, że będę zawsze bronił lichwiarzów, ty

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chojńskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

W rozmowach z panną Zabudowską, uderzyły mnie rzeczywiście kilka razy zdawkowe, chociaż głośno brzmiające zwroty, ale od dziewczyny młodej, nie żąda się sądów samodzielných. Dość, że zrywa się do dalszego lotu, że rozwija skrzydła szerzej i chce biec do słońca świadomości. Zresztą, któż mnie goni? Panny bez posagu, nie są dziś towarem poszukiwanym na targowisku małżeńskim.

Nikt mi jej nie zabierze. Mogę czekać... Spojrzałem na zegarek; dochodziła już trzecia.

W sali hotelowej zastałem już Piwońskiego, który, założywszy serwetę pod brodę, spożywał zupę.

Przywitaliśmy się raz jeszcze serdecznie, tym szczerym uściskiem kolegów z ław szkolnych, który ścisłej zwykle łączy od węzłów tej samej krwi. Z troskliwością prawdziwej sympatyj spojrzałem na przybladłą twarz profesora.

w żadnym z krajów nie jest powszechny, ani też znacniejszego rozpowszechnienia obawiać się nie potrzeba. Pomoc nie ogranicza się na zapomogi skarbowe, bo wiele już uczyniła dobroczynność prywatna, i fundusze krajowe także pospieszą z pomocą. Twierdzenia, iżby gdziekolwiek głód panował, są mylne. Rezolucya Langa jest niepotrzebna, bo rozumie się samo przez się, iż w razie rzeczywistej potrzeby Rząd poczyni dalsze kroki zaradcze.

Pos. Czecz mniema, że żądana kwota nie pozostaje w właściwym stosunku do niedostatku panującego w zachodniej Galicji i na Szląsku; z oświadczenia jednak pana komisarza rządowego czerpie otuchę, szczególnie z zapowiedzi, iż Rząd nie porzestanie na projektowanej akcji pomocniczej. Mowca uprasza tylko Rząd, aby nie zaprzestał dalszych dochodzeń, aby owszem polecił przeprowadzić je szybko i jak najgruntowniej. Projektowaną kwotę przyjmuje jako zadatek na hojniejszą akcyę pomocniczą. (*Brawa z ław polskich.*)

W dyskusji szczegółowej pos. Doleżał wnosi poprawkę w tym duchu, by rozdanie zapomóg działo się w porozumieniu z władzami autonomicznymi.

Izba odrzuca poprawkę, uchwała projekt bez zmiany, odrzuca także rezolucyę Langa.

Dalej imieniem komisji budżetowej pos. Beer zdaje sprawę z projektu rządowego o kredycie 500.000 zł., na zapomogi dla urzędników z powodu drożyzny i wnosi dodać do tej kwoty drugie 500.000 zł., które pokryć należy z gotowych zasobów kasowych.

Minister skarbu dr. Steinbach zaznacza zgodność między Rządem a komisją w tym punkcie, iż zapomogi te mają być jednorazowe i zastosowane do okoliczności miejscowych i osobistych. Rachunek na podstawie szerszej natomiast wykazał, że potrzebnaby była suma o wiele większa niż środki, które Rząd rozporządzić może. Komisya zbliża się też do stanowiska rządowego w tym punkcie, że unikać trzeba niedoboru w budżecie. Właściwie atoli komisya nie unika tej ewentualności i sam sprawozdawca przyznaje, że dla kwoty, o którą komisya podwyższa sumę żądaną przez Rząd, nie ma miejsca w budżecie; i z tego wypłynął wniosek o pokrycie jej z zasobów kasowych. Z mojego stanowiska — mówi Pan Minister — muszę zaznaczyć, że i w takim razie nie można uważać niedoboru za nieunikniony, że przeto wszystko, co przemawia przeciw spowodowaniu niedoboru, sprzeciwia się też wnioskowi komisji. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, jak niekorzystne sprawiłoby to wrażenie, gdyby dla kwoty tylko półmilionowej powstać miał niedobór. Sam wyraz „niedobór“ ma wielkie znaczenie w czasie, gdy zajmujemy się sprawą uregulowania waluty. Na pokrycie podwyżki owej z zasobów kasowych Rząd zgodzić się nie może; użycie tych zasobów wymaga wielkiej ostrożności; są to oszczędności z lat dawniejszych, których na bieżące potrzeby wydawać się nie powinno. Historia finansów austriackich ma w tym względzie doświadczenia. Sposób projektowany przez komisję byłby niebezpieczny, zwłaszcza gdy wątpić można, czy wydatek ten rzeczywiście pozostanie jednorazowym. Przestrzegam przed użyciem zasobów kasowych, bo stara to ma-

ksyma, że z pierwszym krokiem otwiera się droga pochyła, która mogłaby doprowadzić do znacznego pogorszenia dość pomyślnego teraz stanu finansów. W takich rzeczach nie inaczej się dzieje, jak gdy płynąca woda z wolna podmywa groble, dopóki jej nie przewie. Zasada: *principis obsta!* nigdy nie była więcej na miejscu, jak w tym razie. Powtarzam: Rząd nie może na tę drogę wstąpić, chociaż ceni uczucia, któremi powodowała się komisya. Sama komisya zresztą uznała, że troszczyć się o urzędników należy w pierwszym rzędzie do Rządu. Jakoż Rząd nie składa dochodzeń swych w rejestraturze, lecz gotów w miarę możliwości i słuszności uczynić coś więcej po dalszych dochodzeniach. Na teraz jednak kończę słowami. Mowy od Tronu: „Po długich usiłowaniach powiodło się zaprowadzić równowagę w budżecie; cenny ten sukces zachować i zabezpieczyć jest równie waszem jak Rządu Mojego zadaniem.“ Ja zadania tego dopilnuję, dopóki stać będę na tem miejscu, wedle najlepszej wiedzy i woli. Muszę spełnić je nawet wbrew uchwałom wys. Izby w poczuciu obowiązku, który od urzędu mojego jest nieodłączny. (*Brawo, brawo.*)

Pos. Kraus przemawia za wnioskiem komisji, bo skarb zawdzięcza 21 milionów zasobów kasowych pilności urzędników.

Pos. Schlesinger wolałby uregulowanie płac urzędników i służ Państwa, tem więcej ubolewa nad szczupłością kredytu żądanego przez Rząd. Nawet wniosek komisji nie czyni zadość słusznemu żądaniu i potrzebom urzędników, którym powinno się dać dodatki z powodu drożyzny, obliczone wedle analogii dodatków subsystencyjnych dla oficerów.

Pos. Promber mniema, że lepiejby nie uchwalić, niż taką pomoc, która nie odpowiada godności urzędników, bo jest tylko jałmużną z łaski.

Pos. Rutowski uważa pół miliona za pomoc bardzo niedostateczną, pojmuje jednak mezną opozycyę Pana Ministra skarbu przeciw wnioskowi komisji, wpływającą z chęci utrzymania porządku w budżecie. Mimo to mniema mowca, że parlament powinien w poczuciu życzliwości dla cierpiących niedostatek urzędników, wyrzucić silny nacisk na Pana Ministra, aby stanowisko swoje porzucił. Porównanie z czasami dawniejszemi nie jest tu na miejscu, bo dawniej bywały niedobory, podczas gdy obecnie budżet ma przewyżki. Wszystkie korporacje autonomiczne wyprzedziły Rząd w polepszeniu sytuacji swoich urzędników; byłoby bardzo niebezpiecznie zasiał niezadowolone w szeregach urzędników Państwa. Pan Minister obawia się złych skutków, gdyby powstał w budżecie mały niedobór, ale niesłusznie, bo świat finansowy wie, że finanse austriackie są uregulowane i że sytuacja Państwa coraz więcej się polepsza. Mowca spodziewa się, że Izba wyższa nie sprzeciwi się uchwałę Izby poselskiej, lecz wspólnie z nią wyrze nacisk na Rząd w duchu podwyższenia żądanego kredytu, do wysokości projektowanej przez komisję.

Pos. Fuss przemawia w sensie Prombera.

Po krótkiej dyskusji szczegółowej uchwalono artykuł pierwszy wedle wniosku komisji (milion złotych), za którym głosowały wszystkie stronnictwa lewicy, Młodo-

czes i część Koła polskiego, podczas gdy klub Hohenwarta głosował przeciw niemu. Artykuł II mówi o uwzględnieniu urzędników w miarę stosunków miejscowych i osobistych.

Pos. Gessmann wnosi opuścić „osobistych“, a nadto wnosi rezolucyę, żeby urzędnicy nie potrzebowali starać się o zapomogi, żeby natomiast przełożeni urzędów stawiali wnioski u władz wyższych, oparte na pewnej zasadzie repartycyjnej.

Izba uchwała ten artykuł bez zmiany, przyjmując atoli rezolucyę Gessmanna:

Poczem uchwalono ustawę zaraz także w trzecim czytaniu.

Pos. Luëger zapytuje prezesa Izby, czy Rząd już jest powiadomiony o uchwale, żądającej przedłożenia aktów śledczych w sprawie popłochu giełdowego, i czy Rząd już coś oświadczył w tym względzie.

Prezes odpowiada, że Rząd tego samego dnia jeszcze powiadomiony został o uchwale, w którym zapadła, — że jednak dotychczas nie nie oświadczył. — Poczem, życząc posłom i Panom Ministrom wesołych Świąt Wielkanocnych, zamyka posiedzenie o godzinie 5 min. 45, nieznaczając następnego.

Z Niemiec.

(Stronnictwo w Niemczech. — Wyższe wykształcenie kobiet).

W ostatnich czasach zaszła radykalna zmiana w kierunku wewnętrznej polityki niemieckiej, a tem samem i w ugrupowaniu stronnictw politycznych. Tak zw. kartel, czyli związek stronnictwa narodowo-liberalnego z zachowawcami wszelkich odcieni, na którym ks. Bismarck w ostatnich latach opierał swą politykę, stanowczo należy już do przeszłości. Zachwiały go już ostatnie wybory do parlamentu, a obecnie zadały mu cios śmiertelny nowe prądy, uwidoczniające się w polityce dzisiejszego rządu. Polityka ta, jak to zaznaczał kilkakrotnie w swych publicznych występiach kanclerz Caprivi, dąży przede wszystkim do możliwego skupienia wszystkich żywiołów, stojących na gruncie obecnego porządku rzeczy i gotowych do obrony tego porządku przed wzmagającym się na siłach socjalizmem. Walka z socjalizmem stanowi myśl przewodnią każdego projektu, każdego niemal kroku dzisiejszego rządu niemieckiego. Rzeczą więc jest naturalną, że rząd ten zwraca się przede wszystkim do tych stronnictw politycznych, które okazują największą gotowość popierania tej walki.

Co prawda, z wyjątkiem samych socjalistów, wszystkie stronnictwa uznają niebezpieczeństwo, zagrażające państwu ze strony coraz liczniejszych zwolenników przewrotu. Różnią się jednak pod względem wyboru środków, prowadzących najpewniej do celu. Konserwatywni protestanci i katolicy, uważając socjalizm przeważnie jako chorobę moralną, rozwijającą się bujnie na gruncie materializmu i bezwyznaniowości, szukają jedynego skutecznego środka ratunku w podniesieniu moralności narodu, w zwiększeniu wpływu Kościoła zarówno protestanckiego, jak katolickiego na życie społeczne. Z zapatrywaniem tem zgadzają się w zupełności sfery rządzące w Niemczech,

upatrujące w przeciwnieństwie pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami obecnego porządku walkę ateizmu z chrześcijaństwem.

Z innego stanowiska wychodzą wolnomysłni. Są oni przeciwni wszelkim środkom represyjnym, a najskuteczniejszą obronę przed teoriami socjalistycznymi upatrują nie w religii, lecz w możliwym podniesieniu oświaty, uzdolniającej jednostkę do poznania kruchości podstaw, na jakich spoczywają te teorie. Gdy więc zachowawcy domagają się interwencji państwa, wolnomysłni spodziewają się odnieść zwycięstwo w walce z socjalizmem na drodze samopomocy.

Pośrednie stanowisko zajmują narodowo-liberalni. W stronnictwie tem, rekrutującym się w znacznej części z wielkich przemysłowców i kapitalistów, obawa przed socjalistami jest względnie największa. Ale silniejsza od tej obawy jest niechęć tego stronnictwa, składającego się z najzacieplejszych wrogów Kościoła, do środków projektowanych przez rząd, w celu zapobieżenia złemu. Niechęć ta skłoniła też narodowo-liberalnych do szukania pomocy w tak zwanym dawniej przez siebie wolnomysłnych, z niechęci tej wyłonił się zamiar utworzenia potężnego stronnictwa, obejmującego wszystkie żywioły, podszycujące się pod sztandar liberalizmu, począwszy od narodowców, u których nazwa „liberalnych“ jest parodią tylko, a skończywszy na radykalnych meżach stanu, w rodzaju Richtera. Nowe to stronnictwo istnieje już dzisiaj, chociaż nie nominalnie, to jednak faktycznie. Rząd niemiecki, a w szczególności pruski, spotyka na każdym kroku zwartą opozycyę złączonych z wolnomysłnymi narodowo-liberalnych. Projekt reformy szkolnej posłużył tylko za pozór, lecz nie był rzeczywistą przyczyną tego nowego ugrupowania stronnictw politycznych w Niemczech. Przyczyną tą jest cały dzisiejszy kierunek wewnętrznej polityki niemieckiej, zrywający z systemem, którego rodzicem jest księga Bismarck.

Nowy ten kierunek ma zapewnione poparcie większości ciała prawodawczego, składającego się z zachowawców i katolików. Chodzi tylko o to, czy z większością parlamentu zgadzają się także zapatrywania większości narodu. Sądząc z hałaśliwej agitacji, szerzącej się obecnie z okazji nowej ustawy szkolnej, mogłoby się zdawać, że cały mniej więcej kraj potępia obecną politykę rządu. Tak jednak nie jest. Cała ta wrzawa jest sztucznym wytworem agitatorów, umiających hałasować głośno w prasie i na zebraniach ludowych; w szerokich warstwach ludności mało widać śladów zaniepokojenia; przeciwnie, ogromna większość narodu stoi w tej sprawie po stronie rządu.

W gmatwaniu prądów i przekonań, zmieniających się co chwila w niemieckich stronnictwach politycznych, jedno tylko centrum wznosi się jako mur niezłomny, o który się rozbijają wszelkie zapędy przeciwników. Dzięki niewzruszonej stałości zasad, centrum zapewniło sobie górujące stanowisko w życiu politycznym Niemiec i jest właściwie jedynym stronnictwem, z którym każdy rząd musi się liczyć bardzo poważnie. Dzisiaj to stronnictwo wywiera wpływ stanowczy na całą wewnętrzną politykę Niemiec. Zasady, których się trzyma, ideały, za które walczyło tak dzielnie i wytrwale, powoli, lecz stale zaczynają się urzeczywistniać w prawodawstwie; pierwiastek etyczny, stanowiący myśl przewodnią wszystkich kroków tego stronnictwa, wywala sobie coraz wyraźniej zwycięstwo i w polityce.

Dążenia, mające na celu emancypacyę kobiet przez zapewnienie im sposobności zdobycia wyższego wykształcenia, w Niemczech spotykają dotychczas grunt nie zbyt żyzny. Około roku 1870 rząd badeński pozwolił uczyć się na wykładach uniwersyteckich kobietom, które otrzymały na to zezwolenie władzy uniwersyteckiej. Niektóre tylko państwa niemieckie, a mianowicie Saksonia, poszły za tym przykładem. Dzisiaj pozwolenie to istnieje w jednej tylko Badenii; w innych państwach związkowych zniesiono je z czasem, powołując się na ujemne rezultaty, wynikające jakoby z tego pozwolenia. Ogromna większość niemieckich profesorów jest stanowczo przeciwna dopuszczeniu kobiet do studiów uniwersyteckich. Wszystkie też starania istniejącego w Weimarze Związku kobiet nie odniosły w obec tego Związku ten żądane skutku. W obec tego Związku ten zwraca się obecnie z żądaniem dopuszczenia kobiet do studiów uniwersyteckich i do sejmów pojedynczych państw związkowych.

Z Warszawy.

(Cerkwie prawosławne w Królestwie. — Zakład niemiecki. — Kwestya tytułów)

Warsz. Dnicun., streszczając raport starszego prokuratora synodu, pisze między innymi: „Sprawa cerkiewno-budowlana w Kraju Nadwiślańskim postępuje pomyślnie i przyczynia się wiele do powodzenia prawosławia. W pomnożeniu świątyni leży niez-

zasuszony muchołapie, to się bardzo mylisz. Nie głupim orać ciągle, jak bydlę.

— Chyba wygrasz na loteryi...

— A od czego Hymen, uczony idyoto?

— Prawda, słyszałem coś, że kręcisz się koło panny Grynzwajg. Sądziłem, że to plotka.

Dla czego? Czy dla tego, że papa panny Grynzwajg wygląda jak Judasz Leonarda da Vinci, przebrany w tużurek, a córunia ma taki długi nos, że mogłaby się nim posługiwać niby wędką? Cóż z tego, że oni żydzi, a raczej eks-żydzi, bo już od trzech tygodni wychrzceni? Któż dziś uważa na takie drobnostki? W czasach naszych moneta grunt, bo otwiera na rozcież bramy do życia i użycia, do szczęśliwości doczesnej Epikura, a na giełdzie taksują starego Grynzwajga na okrągły milion. Wolałbym żonę krwi aryjskiej, nie przeczę, ale nawet stutyściężna panna naszej rasy, uważałaby się za obrazoną, gdyby taki marny adwokacik jak moja małość, ośmielił się rękę po nią wyciągnąć; z większą przyjemnością wszedłbym do finansów wysokich, ogładzonych już, z wyrobionem stanowiskiem, tam jednak ubiegli mnie goli książęta i hrabiowie, arystokracja rodowa z tytułami i bez nich. U naszych monety mało, coraz mniej, wysokie finanse z tradycyą lat dwudziestu, trzydziestu, puszą się okrutnie od czasu, kiedy złapały kilku zięciów z mitrami, przeto zostaje dla takich chudopachołków jak ja, nietknięty jeszcze teren świeżych dorobkiewiczów żydowskich, z bogactwami przedwczoraj a ochrzczonej wczoraj. Chyba logicznie dowodzę.

Słuchałem z zajęciem rozprawy Barowskiego. Przepędziwszy szereg lat za granicą, nie znałem dokładnie stosunków miejscowych.

Wygadany adwokat otwierał przedemną nowy świat obserwacyi.

— A jakże te wczoraj zbogaczone żydówki wyglądają? — zapytałam.

— Tobie się może zdaje, że cuchną czosnkiem i śledziami — odpowiedział. — Mój drogi. Pieniądze to różdżka czarodziejstwa, to najlepszy wychowawca. Człowiek uczy się szybko rozpoznawać dobre od złego, wykwiutne od pospolitego, gdy posiada środki, aby się tem dobrem i wykwiutnym otoczyć. Zresztą, zobaczysz sam, bo zaprowadzę cię do Grynzwajgów, czego mi nie odmówisz. Urosnę w ich opinii, gdy salon ich ozdobi prawdziwym szlachcicem, takim korzennym, co to jeszcze na wsi siedzi i nie ma długów. Wszakże uczynisz, o co proszę?

— Ale owszem, owszem — odparłem chętnie. — Dla czegoż nie miałbym przypatrzyć się ludziom, których nie miałem dotąd sposobności zbadać bliżej.

— On, toby nie poszedł (Barowski wskazał widelcem na Piwońskiego), bo to dzikus, odludek, zagrzebany w książkach, które mu dadzą biedę na starość a może nawet nędzę. Ha, każdy robi, jak lubi.

— Ma się rozumieć — mruknął Piwoński. — Nietylkobym nie poszedł, do dorobkiewicza, któremuby się zdawało, że mnie zaszczyca, sadzając przy swoim stole, ale żeniąc się, nie oglądaliśmy jedynie hipoteki, czy listów zastawnych przyszłej towarzyski.

— Bo ty jesteś, mimo całego swojego materializmu naukowego, w istocie idealistą — wyrzekł Barowski.

— Dajże pokój, ja, idealistą? Pierwszy raz słyszę.

— Nie inaczej. W mózgowicy twojej pokutują jeszcze rozpędzone dawno na wszy-

stkie wiatry upiory epoki pogrzebanej, jakieś honory, wstydy, głupie dumy i t. p. śmieszności. Ale, ale, (Barowski zwrócił się do mnie), Władku, gdzie ty poznał panią Zabudowską z córką?

— A ty z kąd znasz te panie? — zapytałem.

— Bywamy w tych samych towarzystwach, tańczyłem z panną Janiną kilka razy w przeszłym karnawale, spotykamy się dość często w różnych salonach. Pytam dlatego, bo panieczka mówiła mi kiedyś tak dużo o tobie, że mi się to podejrzaniem wydało. Otóż, ostrzegam cię przed temi paniami.

— Dlaczego? — rzuciłem szorstko.

— Bo to bankrutki, które polują na bogatego zięcia.

— Ubóstwo nie hańbi nikogo — wyrzekłem, dotknięty nieprzyjemnie uwagą kolegi.

— Masz tobie — zawołał Barowski — teraz zaczyna znow ten kwilki na stary manier. Wy jesteście obaj małpy kopalne. Wam trzeba było się urodzić przed pięćdziesięciu laty, a nie ominęłyby was karyera, ale dziś? Zrobiłem swoje, przestrzegłem cię; reszta do mnie nie należy.

Chcę odwrócić potok słów adwokata w stronę inną, zapytałem o jakąś pannę, której nazwisko obito się na wsi kilka razy o moje uszy. Sztuka udała się, bo koleżka, jak zaczął z siebie wysnuwać wiadomości miejscowe, tak wypiliśmy jeszcze drugą i t trzecią butelkę, a na dworze zapadła rychła noc zimowa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wodna rekonstrukcja rozwoju kraju w duchu pierwiastków rosyjskich państwowych i narodowych. Na roboty cerkiewno-budowlane przeznaczona corocznie skarbu po 150.000 rs.; z funduszu tego zbudowano nowe i odrestaurowane stare cerkwie w 55 parafiach. Również prowadzone są roboty cerkiewno-budowlane z funduszy synodalnych i innych źródeł. I tak w gmachu I-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie z funduszy ministerstwa oświecenia urządzono cerkiew domową, która, należy do rzędu estetycznych, wspaniałych i wygodnych świątyń w Warszawie. Nadtożeśrodków prywatnych zbudowano w eparchii chełmsko-warszawskiej 7 nowych cerkwi. Na poparcie sprawy cerkiewno-budowlanej oddano pod zarząd zwierzchności eparchialnej fundusz karny w sumie 50.470 rs. który będzie stanowił nietykalny fundusz budowlany świątyń prawosławnych w parafiach dawnych Unitów. Procenty od tego kapitału będą corocznie wydawane na potrzeby cerkwi, sam zaś kapitał pozostanie nienaruszonym.

Rząd zabronił w Królestwie Polskiem używania rosyjskich miar długości, na których odwrotnej stronie oznaczone są odpowiednie miary polskie, niemniej zabronił oznaczać obok miar rosyjskich i polskie: wreszcie rozkazał wycofać z użycia miary długości, na których oprócz rosyjskich, oznaczone są miary polskie.

Z powodu wynikłej niedawno kwestyi co do używania tytułu hrabiowskiego przez osoby zamieszkałe w Królestwie na zasadzie pasportu austriackiego, nastąpiło następujące wyjaśnienie: Poddani rosyjscy, posiadający tytuły: hrabiów, baronów i t. p., otrzymane za granicą, mogą ich tylko w takim razie używać, o ile nastąpiło zatwierdzenie na równi z orderami zagranicznymi. Powyższy przepis nie odnosi się do poddanych zagranicznych w cesarstwie i Królestwie, czasowo lub nawet dłużej zamieszkałych.

Przesilenie francuskie.

Przesilenie we Francji dotychczas nie rozwiązane. W sobotę rano konferował Carnot z prezydentem senatu Le Royer, poczem zawezwał do siebie prezydenta Izby p. Floquet i naradzał się z nim przez całą godzinę. Tego samego dnia po południu przyjmował Carnot Ribota, a natychmiast po nim Freycinet. Krąży pogłoski, że prezydent Rzeczypospolitej zaproponował Ribotowi utworzenie nowego gabinetu. Ribot rozpoczął od razu odpowiednie kroki i porozumiał się z prezydentem z Freycinetem, którego Carnot prosi, żeby w nowym gabinecie zatrzymał tę wojnę; przez zarządzanie nią bowiem zyskał sobie uznanie całego kraju. Freycinet nie odmówił wprawdzie, zastrzegł sobie jednak ostateczną decyzję dopiero wtedy, kiedy będzie znał dokładnie cały skład nowego ministerium. Jest rzeczą niezawodną, że nie będzie w nim ani Constansa, ani Fallièresa, ani Yves Guyota. Ribot prawdopodobnie obejmie prezydium i sprawy zagraniczne. Rouvier finanse, Roche handel, Davelle rolnictwo, Bourgeois sprawy wewnętrzne. Oprócz tego jako kandydatów do innych tek wymienią: Kazimierza Perier, Cavaignaca i Burdeau. Sobotnia nota agencji Havasa zaprzecza jednak tym pogłoskom w sposób następujący: „Jeżeli prezydent Carnot pragnął porozumieć się z Freycinetem i Ribotem, stało się to dla tego, że obaj są fachowymi ministrami wojny i spraw zagranicznych. Carnot nie powierzył nikomu, nawet w półurzędowy sposób, misji utworzenia nowego gabinetu i będzie się jeszcze w ciągu dnia następnego porozumiewał z innymi politycznymi osobistościami“. W każdym razie, jak dotychczas, nie przyjmował Carnot nikogo z reprezentantów obozu radykalnego. Sprawia to wśród radykalnych wielkie niezadowolenie, które — jak mówią — doprowadzi do tego, że stronnictwo zorganizuje się jako opozycja i będzie dążyło do rozwiązania parlamentu. Dzienniki paryskie wyłącznie zajmują się przesileniem; dzienniki radykalne i monarchiczne triumfują, zdania prasy republikańskiej są podzielone i niektóre tylko z nich bezwzględnie chwala upadły gabinet; w ogóle w głosach dziennikarskich przebiega się ta myśl przewodnią, że chwlebna polityka gabinetu była powodem jego upadku. *Qui trop embrasse mal etreint*; w tem przysłowiu mieści się krytyka politycznej działalności Freycineta, który w słowach manifestował ciągle chęć wstąpienia na drogę umiarkowania i tolerancji, a nie miał ani siły, ani odwagi zerwać z radykałami. Był moment, kiedy rząd czuł się dosyć pewnym i potężnym, aby zainaugurować nową politykę. Freycinet położył niezawodnie wielkie zaślony około organizacji armii, Constans zwalczył boulanizm. Po uroczystościach kronstadtzkich i po wielkich ćwiczeniach wojskowych, pewna aureola otaczała rząd; porozumienie z Rosją i udanie się ćwiczeń, podniosły ducha we Francji, która nie czuła się odosobniona w Europie; zasługa spadała na rząd; była to chwila stanowczego

wystąpienia i utworzenia osobnej większości, bez udziału radykałów. Freycinet nie skorzystał ze sposobności, i upadł. Minister wojny na jednak podobieństwo do kota: umie zawsze upaść na nogi. Kto wie zatem, czy wrócić nie ujrzymy piątego wysłańca gabinetu Freycineta. „Wszystko to już było“, jak mówi Ben Akiba w Urielu Akoście.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej skatufy gminie Jagoni, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły z pomocy w kwocie 50 zł.

— **Delegacja** prezydium komitetu, Wystawy Przemysłu budowlanego złożona z prezesa wystawy prof. Zachariewicza, zastępcy prezesa, dyrektora Hochbergera i dyrektora wystawy, inżyniera Radwańskiego, była na audyencji u JE. P. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniowego z prośbą, o przyjęcie protektoratu nad wystawą. JE. P. Namiestnik przyjął prośbę delegatów jak najprzychylniej, przyrzekając wszechstronne ze swej strony poparcie.

Orgánownictwo wystawy jako prezesowie honorowi przyjęli: JE. ksiądz Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, JM. rektor Politechniki prof. Skibiński i prezydent miasta, p. Edmund Mochnacki.

Wykonując w dalszym ciągu uchwałę komitetu wystawy z dnia 19 b. m., przedsięwzięło prezydium kroki co do zaproszenia zamiejscowych prezesów honorowych, a mianowicie: JE. hr Włodzimierza Dzieduszyckiego i prezydenta miasta Krakowa, dr. Słachetowskiego.

— **Bal Rymanowski.** Ostatnia zbliża się chwila spełnienia dobrego uczynku i skorzystania ze sposobności wybornej zabawy. Do pierwszego, mieszkańców Lwowa namawia rzecz zbyteczna — boć przecie znane są dobrze ich uczucia, zawsze skierowane ku temu co dobre... Ale dobre łączy się ściśle z pięknem, a najpiękniejszym być musi ten bal jutrzejszy, którego Protektorką hr. Stanisławowa Badeniowa, a organizatorami dekoracji sali, porządku tańców i kotyliona z niezwykłymi niespodziankami: pan Adolf Abrahamowicz i p. Styka, — pierwszy mistrz w dowództwie hufców tanecznych, nieporównany zarówno w scenicznych jak balowych pomysłach i humorze, drugi — malarz, śpiewak, poeta — łączący zatem w sobie wszystkie artystyczne odczucia; obaj pojmujący doskonale to, co dobre i piękne. — Więcej do tak urządzonych zabaw, chyba także namawiać nie trzeba!

Przypominamy zatem tylko, że to ostatnia chwila nabycia biletów w hotelu George'a nr. 44. Sprzedaż odbywa się tam jeszcze dziś i jutro, — od 11 z rana do 1 po południu i od 3 do 5 wieczór. Przypominamy również, że wczoraj minął termin odesłania niesprzedanych biletów. Kto tego wczoraj uczynić nie zdołał, niech raczy skutecznie to jeszcze dzisiaj i odesłać zabrane pieniądze wraz z niesprzedanymi biletami, do hr. Stanisławowej Badeniowej.

Nie wątpimy, że jutro sala kasyna miejskiego będzie przedstawiała widok uroczny i wspaniały. Nikogo tam nie zabraknie, kto w naszym społeczeństwie rodem, stanowiskiem, zasługą, znacznym, znany i znany. Nikogo nie zabraknie, kto czyniąc zadość miłośniemu dla biednej, chorej działalności, zechce odpowiedzieć zarazem szlachetnym intencjom Inicytorki i Protektorki balu, która z niemordowaną gorliwością czuwała od początku do końca nad każdym szczegółem, przygotowującej się zabawy, nie szczędząc własnego trudu.

Więc jutro do sali kasyna miejskiego cały Lwów pospieszy, aby to uznać, a składając, sowiec wynagrodzony świętą zabawą, grosz na wspomnienie chorej, ubogiej działalności, sprawdzić zarazem, że w słowach, które pisaliśmy, zapowiadając bal rymanowski, nie było ani trochę przesady.

Będzie to zabawa nad wszelki wyraz wspaniała, opromieniona wszystkimi blaskami świetności i wyższego artystycznego smaku, porzeczająca ducha estetycznym wrażeniem, a zarazem tem najwyższym poczuciem, które wywołuje przekonanie, że spełniło się uczynne dobro, że dochód z tej zabawy przyczyni się do otarcia wielu łez, do wspomnienia największej niedoli, do uzdrowienia biednej, chorej działalności.

— **JE. dr. Franciszek Smolka.** prezydent Izby pelsekiej, przybył przedwczoraj do Krakowa i zamieszkał u swego syna profesora Stanisława Smolki. Dzisiaj wieczorem dr. Smolka ma przyjechać do Lwowa.

— **JE. P. Apolinary Jaworski,** prezes Koła polskiego bawił przedwczoraj w Krakowie a dziś miał przybyć do naszego miasta.

— **Stan zdrowia JE. p. Pawła Popiela** znowu się w ostatnich dniach znacznie polepszył.

— **Konkurs.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza konkurs na 5 stypendyów po 120 zł. rocznie, jakie przez Reprezentację miejską w r. 1888 dla uczczenia pamięci jubileuszu 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana dla

uczniów c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie zostały ustanowione.

O te stypendya ubiegać się mogą uczniowie, uczęszczający do pomienionej szkoły, wnoszące swe podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectwa szkolnego z ostatniego półroczna do Magistratu na ręce Dyrekcji rzecznej szkoły najdalej do 15 marca b. r.

— **W Kole** literacko-artystycznym odbył się wczoraj wieczór, zapełniony w części produkcjami artystycznymi w części zaś ohoceją karnawałową zabawą. Towarzystwo zebrało się nadwyczej liczne, szerególniej pięć piękna a słaba była bardzo silnie reprezentowana. W wykonaniu programu artystycznego, po zagajeniu wieczoru przez p. M. Rodocia wesołym wierszykiem, wzięła udział pani Camilowa tudzież pp. Bernhaadt, Jeromin i Kiezman, którzy śpiewali przy akompaniamencie p. Jareckiego. Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się przy dźwiękach kapeli „Harmonii“ tańce, które aranżował p. Tadeusz Leszczyński.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., wieczorek z tańcami. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **W uniwersytecie lwowskim** odbędzie się w sobotę uroczyste pożegnanie p. dr. Leona Bilińskiego, który zamianowany generalnym dyrektorem kolei państwowej, ustąpił z profesury ekonomii politycznej.

— **Pogrzeb** s. p. Józefa Drzewickiego, profesora wyższej szkoły realnej, odbył się wczoraj po południu przy licznych udziałach kolegów i uczniów zmarłego, oraz szerszej publiczności. Młodzież, która s. p. nauczyciela swego nadzwyczaj kochała i poważała, niosła przed trumną liczne wieńce, a zwołki zmarłego do domu żałoby przy ul. Zielonej, aż na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz Łyczakowski, niesli przez całą drogę na barkach starsi uczniowie. Nad grobem, po ceremoniach kościelnych, wygłoszono mowę pogrzebową.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 9 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, Rynek 1. 30 I piętro. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1891. 3. Sprawozdanie komisji lustracyjnej za r. 1891. 4. Preliminarz dochodów i wydatków na r. 1892. 5. Wnioski zarządu w sprawie zmiany statutu i regulaminu, tudzież uchwalenie regulaminu dla rozpraw sądu polubownego. 6. Wybór zarządu i komisji lustracyjnej.

— **Śluby.** W sobotę odbędzie się we Lwowie, w kościele św. Mikołaja, o godz. 7 wieczorem, ślub p. Jana Szafranskiiego z panną Zofią Lamówną, córką s. p. Jana Lama, powieściopisarza.

— **Głodni dzieci.** Na obiady dla „głodnych dzieci“ złożyli dalej w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu: dr. Seifmann 2 zł., dr. Opolski 5 zł.; na ręce dyrektorki p. Sabiny Hoffmann: inżynier Kamiński 2 zł., N. N. 4 zł., ks. infułat dr. Jurkowski 10 zł., Henryk Treter 3 zł., Fr. Horodyscy 3 zł.; na ręce p. Kotłowskiego 2 zł. 63 ct., grono kolegów s. p. Schönhubera zamiast wieńca: na trumnę 10 zł. 80 ct., dr. Jan Czaykowski 25 zł., administracya *Kuryera Lwowskiego* 35 zł. 10 ct., administracya *Dziennika Polskiego* 55 zł. 75 ct., pp. urzędnicy Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu zebrane w swem gronie na listę 12 zł. 50 ct., rodzina Ziembickich po zgonie s. p. ojca za pośrednictwem redakcyi *Gazety Lwowskiej* 100 zł., administracya *Przebiegu* 24 zł. 75 ct., członkowie klubu kregielnianego „Lutnia“ 6 zł., Stanisław, Jadwisia i Wanda Gąsiorowscy 1 zł.

Wydział Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży składa w imieniu biednej i głodnej młodzieży szkolnej publicznie najserdeczniej podziękowanie dyrektorze szkoły żeńskiej im. Staszica, p. Reginie Adamowej, oraz nauczycielce tej szkoły, p. Janinie Sedlaczek, jakoteż całemu gronu nauczycielek tej szkoły, za trudy poniesione około urządzenia koncertu w sali gimnastycznej „Sokoła“ na dochód funduszu na obiady dla „głodnych dzieci“. Z koncertu tego wpłynęła do kasy Towarzystwa jako czysty dochód poważna kwota 187 zł. 80 ct. Za wydział Towarzystwa. *Mieczysław Baranowski*, prezes. *Mikołaj Haraszkiewicz*, sekretarz.

Wydział składa również najserdeczniejsze podziękowanie nauczycielce tańców, p. Ludmili Mięczyńskiej, za kwotę 12 zł., ofiarowaną na rzecz funduszu dla „głodnych dzieci“.

— **Z Izby sądowej.** Julia Woźnicka, która 27 grudnia z r. czeladnika piekarskiego Władysława Zielonkę, spoczywającego we śnie, usiłowała zabić toporem strażackim w hotelu przy ulicy Furmańskiej we Lwowie, skazana została wczoraj przez trybunał sądu karnego na 5 lat więzienia z postem co tygodnia. Władysław Zielonka został z ran swych wyleczony.

— **Pożyczka.** Miasto Przemysł zamierza zaciągnąć pożyczkę 200.000 zł. na pokrycie niedoboru budżetu gminnego.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 lutego 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 lutego do 12 w południe dnia 23 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (83 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —1,1°C., najwyższa +2,8°C. dziś w południe, najniższa —3,8°C. w nocy.

Cała doba była pogodna, w nocy był silny wicher.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 790 do 785 w okolicy Moskwy.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 774 mm.

Prognoza na dobę 24 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (3—4); srednia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Karnawał krakowski,** jak pisał *Czas*, z początku dość cichy, obecnie ożywił się i rozruszał towarzystwo krakowskie. W sobotę odbyły się równocześnie aż trzy bale składkowe. Wielka i gustownie przyozdobiona sala hotelu Saskiego napełniła się wykwintnym „światem“, zgromadzonym na piknik. Osób było przeszło 150. Do kadryla stanęło par 60, do mazura około 40. Tualety dam były pełne smaku, nie wpadając jednak w przesadny zbytek, co w tym ciężkim roku tylko pochwalić można. Między tańczącymi narachowaliśmy cały zastęp panien, błyszczących wdziękiem urody i młodości. Niestety, wiele osób, okrytych świeżą żalobą rodzinną, widzieliśmy jedynie na galerii, z której widok na salę był prawdziwie czarujący. Zaszczęciła bal ten obecnością swoją, bawiąca chwilowo w Krakowie, pani ministrowa Zaleska z córkami. Po dobrej i wesołej kolacji w restauracyi hotelu Saskiego, ohoceze tańce zaczęły się na nowo i pod dzielnym przewodem hr. Edwarda Mycielskiego przeciągnęły do godziny 6 rano. Urządzeniem balu zajęli się hr. Edward Mycielski i hr. Władysław Stadnicki, i trzeba przyznać, że wywiązuili się z zadania doskonale.

— **Z Sambora** piszą nam: Niezbyt żywe tętno naszego życia umysłowego, podniósł na chwilę odczyt p. Władysława Bełzy, który odbył się dnia 21 b. m. w sali tutejszego kasyna, na dochód budowy pomnika dla Al. hr. Fredry. Zaproszony przez komitet, który się w powyższym celu tutaj zawiązał, szanowny prelegent, z gotowością i bezinteresownością, za które szczerą wdzięczność mu się należy, nie szczędząc trudu ani kosztów podróży, przybył na kilka godzin do Sambora, aby z właściwą sobie werwą i wykwiną artystyczną dykcją wygłosił rzecz „O starożytnych legendach i podaniach polskich“, pełną zajmujących szczegółów i głębokich refleksyj, a przedewszystkiem poetycznego polotu i porwijającego zapału, którą w całym słowa tego znaczeniu zelektryzował zgromadzonych nader licznie słuchaczy, między którymi nie brakło także przedstawicieli okolicznego obywatelstwa. To też po odczytanie jego zerwała się burza oklasków, a jedna z obecnych panienek w imieniu zgromadzonych i jako wyraz ich wdzięczności i uznania, ofiarowała prelegentowi piękny bukiet. Niestety tego samego dnia musiał odjechać pan Bełza do Lwowa, żegnany serdecznie przez grono tutejszej inteligencji, pozostawiając po sobie wdzięczną pamięć i ogólne pragnienie, aby te pierwsze jego w naszym mieście odwiedziny nie pozostały ostatnimi! Więcej do widzenia! — Odczyt przyniósł, jak na tutejsze stosunki, bardzo pokazyńny dochód.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Antoni Szczepański, radca wyższego Sądu krajowego w Krakowie, honorowy obywatel miasta Biecha, przeżywszy lat 69. *Czas* poświęcając zmarłemu obszerniejsze wspomnienie pośmiertne, pisze: W zmarłym traci sądownictwo nasze jednego z najzdolniejszych, najsumienniejszych swoich pracowników. S. p. Szczepański wychował, rzecz można, całe jedno pokolenie praktycznych prawników; kiedy bowiem stał na czele sądu delegowanego cywilnego, sąd ten był zarazem dla młodszych urzędników wyborną nauką i praktyczną szkołą prawniczą. Szczepański był nieubłąganym i surowym sędzią dla każdego referatu urzędnika podwładnego, ale właśnie dlatego, że obok respektu umiał on wzbudzić w urzędnikach miłość i przywiązanie, wyrabiała się ambicja u młodych, aby referat, ile można, bez poprawek i zwracań mógł przejść przez czujną aprobatę naczelnika. To też pamięć Szczepańskiego żyje i dotąd niewygasła u owego pokolenia jego uczniów podwładnych. Również na stanowisku radcy apelacyjnego zyskał s. p. Szczepański szybko opinię dzielnego referenta, sumiennego pracownika, zacnego człowieka. Orzeczenia, wyszłe z jego rąk, odznaczały się zawsze nietylko jasnością sądu i myśli, ale i przejrzystością i zwięzłością formy.

Zmarły był ojcem p. Alfreda Szczepańskiego, znanego publicysty i sekretarza Banku dla krajów koronnych.

W dobrach Sójki, w kutnowskim, Julia z Kobylińskich Dmochowska, przyżywszy 100 lat. Była ona wdową po Józefie Dmochowskim, bracie stryjczym Franciszka Salezego, łómacza „Iljady“.

— **Świetnem powodzeniem** cieszy się paryski *Figaro*. Według sprawozdania, przedstawionego na ostatnim zgrupowaniu akcyonaryuszów, dziennik ten dał w roku ubiegłym 2,198.571 franków czystego zysku, tak, iż może udzielić na akcyę po 75 franków dywidendy. Że zaś subskrybenci wpłacili w swoim czasie tylko po 62½ fr. na akcyę, przeto otrzymują za rok zeszły 120 proc. Wcale nie zły interes...

— **Swaty w Rumunii.** Ceremonie przedślubne u Rumunów pełne są zwyczajów, sięgających czasów bardzo odległych. W ogóle w Rumunii zbyt długie przebywanie w stanie kawalerskim uważane jest za grzech, godny ciężkiej i długiej pokuty kościelnej. Zazwyczaj małżeństwa chłopów zawierane są z dziewczkami z tej samej wsi, gdyż, jak twierdzi przysłowie ludowe „żony i krowy szukać należy w pobliżu, aby nie być oszukany”. Inne znów przysłowie rumuńskie mówi: „pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem życia żenisz się sam, pomiędzy dwudziestym piątym a trzydziestym żenią cię ludzie, pomiędzy trzydziestym a czterdziestym żeni cię dyabeł”. Gdy chłopiec upodoba sobie dziewczynę, swatowie w ubraniu myśliwiskiem idą przed dom ojca wybranej, wywołują gospodarza na podwórko i pytają, czy nie widział „zwierzyny”, która się do jego domu schroniła. Ojciec udaje zdziwienie, zapewnia, że „zwierzyna” na oczy nie widział, wprowadza jednak swatów do domu, gdzie po jakimś czasie pokazuje im najbrzydszą i najstarszą we wsi babę, cudacznie ubraną, pytając, czy to jest dziewczyna, której szukają. Swatowie udają oburzonych i w malowniczym przemówieniu zaczynają kreślić wdzięki ukochanej swego protegowanego. Nie brak tu poetycznych porównań, jak: „usta z koralu”, „szczyja łabędzia”, „zęby perłowe” i t. p. Po długich ceregielach ojciec wreszcie przyznaje, iż w samej rzeczy ma w domu „zwierzynę” a tą jest jego córka, poczem rozpoczynają się rozprawy o posagu i terminie ślubu.

— **Znaczny zapis.** W Sztokholmie zmarł przed kilku dniami fabrykant Jan Söderberg, który zapisał swemu miastu rodzinnemu Upsali około 1,200.000 koron, przeznaczając tę sumę na fundusz wieczysty dla popierania miejscowego uniwersytetu i zapewnienia mu bytu na przyszłość. Jako warunek postawił ofiarodawca, by kapitał nie był używany na budowę i by dziesiąta jego część, przez lat dziesięć powiększana przez procent składany, udzielana została następnie jako stypendyum w sumie 600 koron corocznie ubogim studentom uniwersytetu.

— **Dwa upiory.** Cała dzielnica miasta Rouen była przez kilka tygodni w stanie nerwowego podrażnienia. W niezamieszkałym zgoła domu na Rue des Halles działo się coś niedobrego. Codziennie, około północy, ktoś niewidzialny wyrzucał na ulicę kawałki łupku, dachówki, potłuczone butelki i t. p. Nareszcie p. Laquean, bohaterski piekarsz, mieszkający na tej samej ulicy, zdecydował poświęcić się za swych współobywateli i choćby dać głowę, a położyć kres strasznej niepewności. Co noc odbywał on wartę przed domem, uzbrojony w dubeltówkę, ślepo nabitą. Wreszcie w nocy z 13 na 14 grudnia r. z. spostrzegł on około godziny 11 w nocy dwa wielkie widma, uganianiające po dachu domostwa. Zamknawszy oczy, wystrzelił dzielnego strażnika, a gdy oczy otwierał, widział jak duchy znikły w otworze okna wychodzącego na strych. Na jego krzyk zbiegli się sąsiedzi, wybili drzwi i znaleźli dwa upiory w postaci własnych pomocników piekarskich p. Laquean. Oba duchy zostały przez sąd poprawczy skazane na dwa dni więzienia i 11 franków kary za nocne hałas i wyrzucanie twardych przedmiotów na ulicę. Ale — co gorsza — współobywatele p. Laquean, zasiadający w trybunale, nie okazali żadnej wdzięczności za jego poświęcenie, bo i jego skazali na 10 franków grzywny za przerywanie wystrzałami spokojnego snu mieszkańcom miasta Rouen.

— **Krytyka amerykańska** dosadnym nader językiem wyraża się o Adelinie Patti, która w roku bieżącym znów „po raz ostatni” odbywa wycieczkę artystyczną po Stanach Zjednoczonych. Między innymi nowojorski *Musical Courier*, pisze pod tytułem: „A fe, pani Patti”, co następuje o słynnej divie: „Oto znów jesteś, podobna do żeńskiego pajaca ze swemi starymi grymasami i trykami. I pomyśleć, że minęło ćwierć wieku, a pani w sztuce swojej nie zrobiłaś najmniejszego postępu! I pomyśleć, że pani zawsze jeszcze śpiewasz to samo, stare *Bel Raggio* i *Home sweet home*, i że przez ten czas Wagner żył i tworzył, a Bizet napisał swoją „Carmenę! O, pani Patti, czy się pani wcale nie wstydi? Czy, gdy pani spoglądasz w zwierciadło i spostrzegasz coraz nowe zmarszczki, lub gdy odkrywasz nową szczerbę w głosie, nie pomyślisz nigdy o tem, że samolubne, chciwe życie twoje mogło być zupełnie inaczej się ukształtować? Nie potrzebujesz się niczego obawiać, pani Patti, nie umrzesz nigdy i nigdy śpiewać nie przestaniesz. Jesteś niby „żydówka”, wieczną tułaczką sztuki śpiewaczej, jesteś skazana na wieczną wędrówkę po kuli ziemskiej, jako żyjące, straszliwie ostrzeżenie dla młodych panien z pięknym głosem i nieograniczoną ambicją. Jesteś wielką artystką, pani Patti; tak! wielkim, bezdusznym mechanicznym ptakiem śpiewającym. Serca twoje nigdy nie poruszyły namiętne uczucia „Elsy”. Do ciebie Lohengrin odezwać się nie może:

„Nigdy mnie nie zapytuj”, bo pani nie zgadzasz się na pytania, tylko na warunki... Ale co też pani straciłaś w dziedzinie sztuki przez to, żeś się zasklepiła w swem wirtuozostwie. Wszystkie zamki w Walii, wszyscy Nicoliniowie i psy meksykańskie bez sierści, wszystkie reklamy nie mogą pani wynagrodzić zmarnowanego życia. Kanarek w złotej klatce swiergoce zadowolony, ale orzeł dąży do błękitu! Dziesięć lat upłynęło obecnie od czasu, gdy Adelina Patti wystąpiła w Steinway Hall, naspiwawszy się poprzednio przez długi szereg lat w Europie. Ani jedna nowa idea, ani jedna myśl muzyczna nie wyszła od niej, a mimo to wywołała ztąd przeszło milion dolarów. Śpiewa ten sam repertuar koncertowy od dawna we wszystkich miastach; zawsze te same powtarzania, ten sam uśmiech, te same ukłony, te same reklamy i interviews, wywołują już przesyłt u muzycznej publiczności... Gdy szukała śpiewu znalazła w pani Patti wybitną przedstawicielkę, niezwykle hojnie przez naturę uposażoną, postęp w muzyce został przez nią powstrzymany i im prędzej zniknie ona z powierzchni, tem lepiej dla naszego dzisiejszego pokolenia, które ma wyższe cele i dążenia, niż samo techniczne wykształcenie w śpiewie”. Ten niezwykle powitalny artykuł kończy się również wykrzyknikiem: „A fe, pani Patti!” Pokazuje się, że i cierpliwość amerykańska ma swój koniec.

— **Znany komedyjopisarz, Albin Valabrègue**, ogłosił w pismach paryskich żart następujący: „Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że codziennie jestem na usługach „interview'erów” od godz. 10 rano do południa, a to po cenach następujących: 20 franków za godzinę, 11 franków za pół godziny, 6 franków za kwadrans. Każdy rozpoczęty kwadrans liczyć się ma za całe piętnaście minut. Na tych warunkach zobowiązuję się rozmawiać o wszystkich rzeczach i jeszcze niektórych innych, najchętniej zaś o moich własnych sztukach, tak napisanych już, jak do napisania zaprojektowanych. Reporterowie prowincjonalni płacą tylko połowę, przyjmować ich jednak będzie tylko mój sekretarz, który dawać będzie wskazówki co do mego sposobu życia, jako to: spania, wstawania, ubierania się, jedzenia i t. p. Dziennikarze z państw, należących do trójprzymierza, wcale przyjmowani nie będą. Uprasza się panów „interview'erów” o rychłe nadsyłanie zamówień, gdyż lada dzień najnowsza moja sztuka przyjęta będzie do *Théâtre français*, a wówczas taksa będzie zdwojona”.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, 23 b. m., wznowienie „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier'a. Muzyka J. Offenbacha. Rzadko która sztuka cieszyła się tak wielkim powodzeniem we Lwowie jak „Opowieści Hoffmana”. Dyrekcya nie mogła dotąd jej wznowić dla braku przedstawiciela trudnej partji basowej. Obecnie powierzono ją p. Zegarkowskiemu, który z całym zapałem i starannością nad nią pracuje, a po jego talencie spodziewać się można, że praca wyda plon obfity. Inne partye objęły panie: Skalska, Radwan, Kasprowiczowa, i panowie: Jerzyna, Myszkowski, Laskowski, Skalski i Kiczman. — We środę, „Rodzina Furiozów”, krotoczwila w 4 aktach ze szwedzkiego F. Rüssa, w której p. Fiszer tak świetnie odtwarza postać zgrzybliwego profesora. — We czwartek „Gioconda”, opera w 4 aktach Ponchiello. Piąty gościnny występ pani Eriny Conti Berlinetto, primadonny opery della Scala w Medyolanie i występ panny A. Busi, oraz pp. War-mutha, Bernhardt i Jeromina. — W piątek, po raz pierwszy „Na szarym końcu”, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala. — W sobotę, „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach J. Barbier'a. Muzyka J. Offenbacha.

P. Camilowa uprasza nas o sprostowanie wiadomości, podanej w jednym z pism, jakoby była uczenicą p. Kamińskiego. Całe swe wykształcenie w zawodzie koloraturowej śpiewaczki zawdzięcza artystka pp. Paschalis-Souvestrom.

Władysław Zelenki wysłał na wystawę muzyczną do Wiednia, oprócz dzieł swoich i partytur, dwa arcydzieła Grottgera, t. j. „Muzykantkę” i „Portret własny”, autograf Chopina piosenki „Moja pieśczołka”, który otrzymał po przedstawieniu „Konrada Wallenroda” we Lwowie od hr. Stanisława Tarnowskiego. On zaś dostał ją w darze od księżnej Marceliny Czartowskiej, po prelekcji o Chopinie; księżna miała pamiętkę tę od malarza Kwiatkowskiego z Paryża. Napisy, umieszczone na autografie, świadczą o przechodzeniu z rąk do rąk tej drogocennej

pamiętki. Niemniej cennymi są portrecci, znajdujące się w posiadaniu Zelenkiego, które również wyprawa do Wiednia, mianowicie: Paganiniego przez Gryglewskiego, Rossiniego przez Krajewskiego i Chopina przez Kwiatkowskiego.

Ernest Rénan po ukończeniu wielkiego dzieła swego „Historia ludu Izraela”, wziął się do napisania „Luźnych kart” (*Feuilles détachées*), które są niejako dalszym ciągiem jego *Souvenirs d'enfance et de jeunesse* i za kilka dni mają ukazać się w Paryżu. Tymczasem *Journal des Débats* drukuje już przedmowę do tej książki, która ma zawierać mnóstwo ciekawych szczegółów, dotyczących życia Rénana i wyjaśniać w obec czytelników wewnętrzną istotę i charakter znakomitego pisarza francuskiego.

Uczony francuski z zadowoleniem spogląda na całą swą dotychczasową działalność i gani tych młodych pisarzy, którzy hołdując bezwzględnie pesymizmowi, nie znajdują nic godnego w życiu. „Nie należy przedstawiać życia nędznem i nie trzeba słuchać dzisiejszych przedstawicieli wyrafinowanej literatury, którzy koniecznie chcą pozbawić ludzką szczęścia i radości; cieszymy się raczej z tego, że ludzkość używa istnienia. Radości innych stanowi już wielką część naszej radości; daje ona w nagrodę uczciwego i rzetelnego życia — wesołość. Robiono mi z tego zarzut, że głoszę tę religię i filozofię życia, która pozornie jest łatwą, w istocie zaś bardzo trudną. Nie każdy, kto by chciał, potrafi wesoło patrzeć na świat. A jednak trzeba być z życia zadowolonym. Trzymając się tych zasad, doszedłem do tego, że dzisiaj będąc starym, nie czuję się zblazowanym, i gdybym miał na nowo rozpocząć życie, nie wiele wypadłoby mi w niem zmienić. W przyszłość także spoglądam z ufnością i bez obawy. Mojej biografii i mojej legendy pewien jestem”.

Rénan z wdzięcznością wspomina o swej matce prostej Bretonce, i o siostrze swej Henryce, która w pierwszych walkach stała u jego boku jako wierna towarzysząca. „Wychowany byłem przez kobiety i księżę — pisze Rénan — okoliczność ta tłumaczy moje zalety i wady. W Bretanii zresztą kobiety wyżej stoją od mężczyzn, a i księża stali wówczas wyżej od ludzi świeckich. Może też mam w sobie coś z zarozumiałości księdza i wspaniałomyślności kobiety. Mój sposób uczucia jest w trzech czwartych kobiecy”.

„**Divadlo**” obchodziło w tych dniach w sposób wiele uroczysty 82gie imieniny swojego weterana, Józefa Jerzego Kolar, który pracował dla teatru czeskiego prawie od samego początku jego rozwoju. Jako artysta był on dla sceny czeskiej tem, czem dla warszawskiej Królikowski. Kolar był do dziś dnia niewątpliwie najlepszym artystą dramatycznym czeskim, nikt go też należycie zastępować nie umie. Jako literat, zajął Kolar w piśmiennictwie stanowisko bardzo wybitne. Jemu zawdzięcza literatura czeska, prócz wybornych przekładów kilku prac Szekspira, szereg dramatów oryginalnych i komedj, które zawsze doznawały powodzenia, zwłaszcza „Magelona”, nieustępująca z repertuaru. Kolar znany też jest jako feljetonista. Postać to w ogóle typowa i popularna. Z powodu uroczystości, doręczono Kolarowi na scenie mnóstwo darów i upominków w dowód wdzięczności szerokich warstw publiczności czeskiej.

Z Rzymu. W sali dawnego kolegium rzymskiego Jezuitów, obecnie liceum Ennio-Quirino, odbyła się konferencya rzymskiego powieściopisarza Rafała Giovagnoli, autora *Spartakusa*. Królowa Małgorzata była na niej obecną, jak na większej części konferencji czwartkowych. P. Giovagnoli mówił o Karolu Wielkim i o Leonie III, o Papinianie, o Atyli, o Pandektach, jakkolwiek wcześniejszych. Mowca usprawiedliwiał Papieża, że się sprzymierzył z Frankami; Rozprawiał o wojnach Karola Wielkiego z Saksami, i o jego koronacji przez Leona III w nocy Bożego Narodzenia r. 800. Płeć piękna, przemagająca wśród słuchaczy, bardzo wzruszona była obrazem z dramatyczną żywością skreślonym, przygód małżeńskich Karola Wielkiego i odprawy jego małżonki nieszczęśliwej.

W sali towarzystwa dziennikarzy, p. Flaminusz Raiberti, poseł Nizzy do Izby francuskiej, bawiący obecnie w Rzymie, będzie miał konferencję o stosunkach między Francją a Włochami.

„**La vie populaire**” rozpoczęła druk nową a od dawna zapowiadzaną powieść Zoli p. n.: „La Débâcle”, której akcja toczy się podczas wojny z roku 1870. Jednym z głównych rozdziałów będzie opis bitwy pod Sedanem.

W Londynie, w teatrze Criterion, dzieł rzuwionym przez Karola Wyndhama (który ze swoją trupą dawał w Petersburgu „Dawida Garricka” przed kilku laty), dziś wznowienie sztuki „Dwa tygodnie”, przerobionej z *Voyage d'agrément* Gondineta i Bissona. Przeróbka, zastosowana do wymagań cenzora sceny (lorda-szambelana) i zarazem do gustu domyślnej, lecz... angielskiej publiczności, jest niesłychanie śmieszna farsa. Zamiast francuskiego liberyna, mamy w bohaterze safandulskiego mieszcucha, który

opuszcza domowe ognisko z przynusem: potracił on nierozmyślnie policyanta na ulicy i skazany został za to na dwa tygodnie kozy. Ubóstwianje dał do myślenia, iż wyjechał na ten czas do Włoch. Dyrektorem więzienia jest oryginalny wielki, amator muzyki i śpiewu — a przede-wszystkiem zakochany w żonie mniemanego więźnia. Komplikacje łatwe do zrozumienia. Lecz autor angielski, zmarły dziś już Byron, nie mogąc trzymać się francuskiego oryginału, ukrył istotne wypadki po za mnóstwem „komedj omylek” i niespodzianek. Widzowie domyślają się prawdziwego wątku farsy, aż nazbyt łatwo i dla tego właśnie pokładają się od śmiechu przez całe trzy akty.

Z Londynu. Choć zaledwie trzy tygodnie minęło od ukazania się najnowszej powieści Tomasza Hardy, wyszło wczoraj szóste jej wydanie w 25.000 egzemplarzach. Tytuł jej brzmi: „Tessa z rodu d'Urberville'ów: wierne przedstawienie kobiety czyste” (Londyn, Osgood, Mc Ilvaine and Co.). Powieść ta należy do najznakomitszych, jakie się ukazały od lat 20, godina pod każdym względem przekładu. Autor opowiada, że pomyśl od niej dał mu na pół pijany człowiek, w małej mieście, który zbliżył się do Hardy'ego poufale i rzekł: „Ja mam familijne grobowce w Winchester”. Autor przekonał się następnie, że prostak powiedział prawdę, że jest on potomkiem w linii prostej jednego z najstarszożytniejszych i niegdyś bardzo potężnych rodów sasko-normandzkich. Wybitnymi postaciami w powieści są członkowie dwóch podupadłych gałęzi jednego szepetu — podupadłych materialnie i, z jednym tylko wyjątkiem, ostatnich spadkobierców moralnego zakazania. Tessa jest siostrą wieśniaka, Jacka Durbeyfielda — a oboje żyją w sąsiedztwie zamku, w którym goni ostatnich wcielony szatan, d'Urberville, nie domyślający się w zepsutem nazwisku Jacka i Tessy jego tożsamości ze swoim własnem. Powieść nie jest sensacyjną, ani melodramatyczną — choć obfituje w „momenty” pełne efektów dramatycznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank zaliczkowy i Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

W niedzielę odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie tego banku, pod przewodnictwem dr. Skałkowskiego, na którym dyrektor prof. dr. Czyżewicz przedstawił sprawozdanie z czynności banku w r. 1891. Bank (z ograniczoną poręką) wykonał się, jak wiadomo, z Towarzystwa zaliczkowego (założonego na podstawie poręki nieograniczonej) które jakkolwiek istnieje jeszcze, zmniejsza jednak zakres swej działalności. W ciągu roku 1891 przystąpiło do banku 1115 członków (878 z Towarzystwa zaliczkowego, a 237 nowych), którzy zdeklarowali udziały w wysokości 180.050 zł. i wpłacili na nie sumę 94.069 zł. 71 ct. (52:25 pre.). Na fundusz rezerwy złożono 2063 zł. Wkłady oszczędności i na rachunek bieżący wynoszą 219.596 zł. 38 ct., a pochodzą w sumie 31.575 zł. 78 ct. od członków, — w sumie 48.295 zł. 13 ct. od nieczłonków i w sumie 34.673 zł. 38 ct. od różnych instytucyj.

W celu zasilenia kapitału obcego korzystał zarząd z kredytu banku go na podstawie reeskontu weksli; mianowicie zaciągnięto w galic. kasie Oszczędności na 354 weksli 193.666 zł., w banku austro-węgierskim na 141 weksli 118.247 zł., w banku krajowym na 37 weksli 40.000 zł., razem na 532 sztuk weksli 351.913 zł.

Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawia się jak 5:94:1, gdy bowiem kapitał własny banku wynosi 96.132 zł. 71 ct., to wysokość kapitału obcego, na który składają się wkłady oszczędności i kredyt w bankach zaciągnięty, przedstawia kwotę 571.509 zł. 38 ct.

Pożyczek udzielono w ciągu 1891 r. 5013, a mianowicie: 4819 na weksle, 176 na skrypty, a 17 w rachunku bieżącym, na ogólną kwotę 2,429.326 zł. 94 ct.

Z powyższej liczby udzielonych pożyczek zostało 35 spraw oddanych do egzekucji sądowej na ogólną kwotę 14.886 zł. W ciągu roku zostało spłaconych 12 pożyczek z kwotą 3921 zł., tak, że pozostaje do zaciągnięcia 23 spraw egzekucyjnych na sumę 10.964 zł.

Stan zaliczek procesowych przedstawia nieznaczna kwota 139 zł. 89 ct. w stanie biernym i 111 zł. 47 ct. w stanie czynnym.

Kapitał obrotowy wynosi 681.701 zł. 22 ct., a ogólny obrót kasowy 8,727.050 zł. 1 ct.

Czysty zysk, jaki osiągnięto w pierwszym roku administracyjnym, wynosi 8044 zł. 37 ct.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutoryum. Czysty

zysk 8044 zł. 37 ct., rozdzielono w sposób następujący: na fundusz rezerwy 804 zł. 44 ct., 5 pre. dywid. od udziałów 2724 zł. 92 ct., tantiemę dla dyrekcji i urzędników i renumeracje dla służb 1595 zł. 83 ct., na dom narodowy w Cieszynie 100 zł., na odpisanie strat 2819 zł. 18 ct.

Do rady nadzorczej wybrani zostali: Jul. Bykowski, Mich. Fechter, Stan. Niemczyński, Jan Orłowski, dr. Er. Romanowski, Wikt. Słotwiński, dr. Tad. Skalkowski, a do komisji rewizyjnej dr. Goldmann, dr. Mar. Lewakowski i Czesł. Mrawincies.

7 kolei odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego. Sprawozdanie wykazuje, że w miarę rozwoju interesów banku zakres interesów Towarzystwa w ogóle się zmniejsza. Liczba członków zmniejszyła się o 1152 i wynosiła (z d. 31 grudnia 1891 r.) 939.

Udziały zmniejszyły się w ciągu roku o kwotę 115.661 zł. 30 ct. i wynoszą obecnie 40.345 zł. 6 ct. Fundusz rezerwy pozostał w dawnej wysokości 21.824 zł. 55 ct. Fundusz własny Towarzystwa wynosi obecnie 62.169 zł. 61 ct.

Wkładki oszczędności wynoszą 149.092 zł. 73 ct. i spadły w roku ubiegłym o 108.851 zł. 9 ct.

Kredyt bankowy spłacono w zupełności.

Pożyczek udzielono w ciągu roku 1891 nowych 187. Ogólna kwota udzielonych pożyczek łącznie z pożyczkami z lat dawniejszych, wynosiła 1.485.950 zł. 30 ct., ponieważ jednak spłacono w ciągu roku 1891 1.320.742 zł. 43 ct., pozostaje nieściągniętych zaliczek na kwotę 165.216 zł. 87 ct.

Pożyczek w egzekucji jest 82 na ogólną kwotę 76.415 zł. 45 ct., z tych jednak pewna część, po zabezpieczeniu się hipotekami, bywa dobrowolnie spłacana, druga część jest w toku egzekucji sądowej. Z tego tytułu wypadnie kilka pożyczek odpisać.

Czysty zysk przedstawiający kwotę 4.818 zł. 36 ct. rozdzielono w sposób następujący: 5 pre. dywidendy na udziały 3.245 zł. 78 ct., tantiemy dla dyrekcji i urzędników i renumeracje dla służb 632 zł. 39 ct., na dom narodowy w Cieszynie 100 zł., na odpisanie strat 840 zł. 19 ct.

Do Rady nadzorczej wybrani zostali: Jul. Bykowski, Leszek Dąbcański, dr. Dziubiński, Józef Howorka, Edw. Machajski, dr. Józef Merunowicz i dr. Wład. Zajaczkowski, a do komisji rewizyjnej dr. Goldmann, dr. Lewakowski i Mrawincies.

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 lutego 1892.

Lwów, pszenica 10-50 do 11-10, żyta 10- do 10-35, jęczmień 6-75 do 8- , owies 7-25 do 7-70, rzepak 13- do 13-50, groch 6-50 do 13- , wyka — do — , lnianka — do — , konieczyna czerwona 45- do 75- , biała — do — , szwedzka — do — .

Tarnopol, pszenica 10-30 do 11- , żyta 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7- do 7-25, groch 6-25 do 13- , wyka — do — , rzepak 13- do 13-50, lnianka — do — , konieczyna czerwona 40- do 73- , biała — do — , szwedzka — do — .

Podwołoczyska, pszenica 10-20 do 11- , żyta 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8- , owies 6-81 do 7-25, groch 6- do 12-50, wyka — do — , rzepak 13- do 13-25, lnianka — do — , konieczyna czerwona 42- do 72- , biała — do — , szwedzka — do — .

Jarosław, pszenica 10-60 do 11-30, żyta 10- do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7- do 13- , wyka — do — , rzepak 13-25 do 13-75, lnianka — do — , konieczyna czerwona 50- do 76- , biała — do — , szwedzka — do — .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 50- do 65- zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21- do 21-50 zł.

Dalsza zniżka Sprzedaż utrudniona. Kupcy wyczekują dalszej zniżki. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 23 lutego. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3-13 sztuk opasowego, z paszy i 738 sztuk chudego.

Razem 4551 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 381 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 127 sztuk chudych, z Bukowiny 92 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 494 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicji 232 więcej.

Pobył był słaby. Ceny spadły przeciętnie o 2 zlr.

Nie sprzedano 135 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; krówy po 20 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 33 zł. 50 ct.; bawoły po 21 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 36 zł. do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Z Pesztu donoszą, iż zebrani w zamku królewskim w Budzie członkowie Sejmu węgierskiego dla wystąpienia Najw. orędzia, witali oklaskami te przedewszystkiem ustępy Najw. Mowy Tronowej, w których była wzmianka o ugodzie z roku 1867, o postępach, jakie od tej pory zrobiły Węgry, o uregulowaniu waluty, reformie administracyjnej, dalej o stosunkach Państwa do Kościoła, wreszcie, o przyjaznych stosunkach z zagranicznymi mocarstwami. Po odczytaniu Mowy Tronowej ozwały się gromkie okrzyki: *eljen!*

Kreuz Zeitung dowiaduje się, z wiarygodnego rzekomo źródła, że ks. Bismarck, w rozmowie z kilkoma osobami, objawił zamiar przybycia w tej sesji na posiedzenia Izby panów.

W Petersburgu organizuje się komisya, złożona z przedstawicieli zarządów ziemskich i innych instytucji, w celu zakupienia wszystkich zapasów zboża, pozostałych w magazynach ziemstw, po zaspokojeniu miejscowych potrzeb ludności, dla której zapasy były przeznaczone. Komisya rzeczona obraduje pod przewodnictwem p. Kabata, który delegowany był przez ministerstwo spraw wewnętrznych i komunikacji, w celu nadzoru nad prawidłowym rozdziałem ładunków zbożowych ziemskich na południowych drogach żelaznych. P. Kabat, wywiązawszy się obecnie z powierzonej mu misji, powrócił do Petersburga, i otrzymał zlecenie ministerstwa zorganizowania rzeczony komisji.

Jako rossyjscy *attachés* wojskowi urzędują we wszystkich rezydencyach europejskich pułkownicy, z wyjątkiem jedynie Paryża, gdzie od lat kilku zajmują to stanowisko generał-major br. Fredericks. Z wielkim tedy zdziwieniem przyjęto wiadomość o zamianowaniu generał-majora, ks. Cantecuzena, pełnomocnikiem wojskowym Rossy w Atenach. Cantecuzenowie odgrywali w dziejach Grecji wybitną rolę; w XIV i XV wieku panowali w Bizancjum, a wielu wojowników z tej rodziny odznaczyło się w walce Grecy o niepodległość przeciw Turcyi. Ponieważ armia grecka ani co do siły, ani swej organizacji, nie zajmuje w rządzie armij europejskich takiego stanowiska, by było potrzebnym wysłać do Aten oficera z rangą generał-majora, przeto w kołach wojskowych w Berlinie i Wiedniu domyślają się, że księciu Cantecuzenowi przypadnie w Grecyi ważne zadanie pod względem militarnym.

Delegat serbski dla rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego w Wiedniu, dyrektor monopolów dr. Pasie, został powołany z powrotem do Belgradu celem objęcia teki ministra skarbu. W jego miejsce mianowany będzie prawdopodobnie szef sekcyjny w ministerstwie handlu Popovic.

Wystąpienie 21 radykałów, w tej liczbie i prezesa skupeczyny Katicza, z klubu radykalnego, pomimo zaprzeczeń, jest faktem niewątpliwym. Komisya budżetowa przyznała tylko 100.000 franków na tegoroczne manewry. Minister wojny żądał 200.000 fr.

Na cześć deputowanego francuskiego Dreyfussa, który bawił dni kilka w Belgradzie, dali radykałowie i liberałowie bankiet, podczas którego wznoszono toasty na cześć przyjaźni rossyjsko-serbsko-francuskiej.

Dienniki belgijskie donoszą, że rząd, z powodu ponownych objawów ruchu robotniczego, postanowił zwołać pod broń kilka klas milicyi. Tymczasem z prowincyi zape-

wniają, że ruch bynajmniej nie jest ogólnym, lecz że takiego spodziewać się można dopiero po 1 maja.

W lipcu i sierpniu mają być powołani do szeregów urlopnicy, ażeby się mogli rozpocząć ćwiczenia z dostarczonymi 150.000 karabinów, systemu Mauzera, skonstruowanego przez belgijskie fabryki.

Najnowsza papieska encyklika, wystosowana do arcybiskupów, biskupów i duchownych francuskich, oraz do wszystkich katolików Francji, sprawia ogromne w Paryżu wrażenie, niezatarte nawet przez interes, jaki wzbudza kryzys gabinetowy. Ojciec św. upomina w niej katolików francuskich, ażeby przyczyniali się do uspokojenia ojczyzny i nakłada na wszystkich obowiązek uznania ustalonej formy rządu i niestaranja się o jej upadek. Ze względu na uwagę, czynioną z wielu stron, że katolicy nie mogą z czystym sumieniem przyjąć rzeczypospolitej z powodu jej antychrześcijańskich usposobień, encyklika wyjaśnia, że należy odróżnić kwestyę konstytucyj od władzy prawodawczej; dla tego niechaj wszyscy dobrze myślący zjednoczą się, aby konstytucyjnymi środkami zwalczać nadużycia prawodawstwa. Oświadcza się wreszcie encyklika przeciwko rozdziałowi Kościoła od państwa, a za polityką konkordatu. Opowiadają, że rząd francuski, uprzedzony o encyklicie, wyczekiwał jej z niecierpliwością, uławiłaby ona bowiem znacznie przebieg dyskusji nad wnioskiem Hubbarda, usprawiedliwiając wobec radykalnych zmian stanowiska rządu względem Kościoła. Z powodu encykliki pisze rojalistyczna *Gazette de France*: „Nie zmieniono się nie; tak jak dawniej stoją naprzeciwko siebie: Kościół ze swoimi wiecznymi prawdami i rewolucya z niepoprawnym wolnomularstwem. Papież spodziewa się, że ludzie, stojący u steru rządu, zdołają ocenić znaczenie jego słów; teraz jednak nikt nie rządzi i niewiadomo jeszcze, który z wolnomularzy obejmie kierunek gabinetu. W każdym zaś razie i w tych pokojowych słowach Papieża będzie on umiał wyszukać coś, co sprzeciwia się ustawom.“ *Temps* stwierdza, że reszta wątpliwości, jakie jeszcze pozostały po manifestacji kardynałów, znikła całkowicie. *Le Jour* nazywa encyklikę jednym z największych politycznych wypadków naszego czasu.

Według doniesień z Lizbony, były minister Mendoza Cortez, został na podstawie rozkazu prezesa Izby wyższej i ministra sprawiedliwości, aresztowany. Mendoza Cortez, który był prezesem w Banco Lusitano, dopuścić się miał nadużyć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. Sprawozdanie komisji budżetowej Izby panów, o subwencji państwowej dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, oświadcza, że podjęte przez Rząd w tym przedmiocie starania stanowią szczególniejszą zasługę Rządu, i wnoszą przyjęcie oddosnego projektu ustawy w formie, uchwalonej przez Izbę deputowanych.

Wiedeń, 23 lutego. Komisya finansowa Izby panów jednogłośnie przywróciła pierwotną cyfrę wniosku rządowego co do ryczałtowej sumy dodatku drożyznianego dla urzędników państwowych, mianowicie 500 000 zł.

Wiedeń, 23 lutego. W ciągu tygodnia, od 14 do 20 b. m. włącznie, zdarzyło się w całym Wiedniu tylko 44 takich wypadków influenzy, które doszły do wiadomości władzy sanitarnej.

Wiedeń, 23 lutego. Zgromadzenie w Hernals mniej więcej 3000 pozbawionych pracy robotników, zwołane celem uchwalenia protestu z powodu zwlekania wiedeńskich robót komunikacyjnych, zostało policyjnie rozwiązane, ponieważ mowcy przemawiali w sposób podburzający przeciw parlamentowi i klasom majątniejszym. Robotnicy udali się następnie w długim pochodzie ku miastu, przy linii jednak zatrzymała ich policya. Około 600 robotnikom powiodło się wszelako dotrzeć aż do ratusza. Wysłana przez nich do burmistrza deputacya znalazła bramny ratusza zamkniętą. Przewodęc deputacyi i 12 innych robotników aresztowano. Wieczorem panował przed ratuszem i w sąsiednich ulicach zupełny spokój.

Wiedeń, 23 lutego. Podczas wczorajszych demonstracji robotników, aresztowano ogółem 16 osób; dwie z nich ukarane zostały policyjnie aresztem do pięciu dni. O zajęciu uwiadomiono sąd powiatowy.

Wiedeń, 23 lutego. Aresztowani wczoraj członkowie deputacyi robotników, pozbawionych chleba, zostali wypuszczeni na wol-

ność. Przewodca deputacyi, Hansa, skazany na areszt pięciodniowy.

Peszt, 23 lutego. Obie Izby Sejmu odbyły wczoraj posiedzenie na których odczytano, wśród gromkich okrzyków *eljen!* kopię Najw. Mowy Tronowej.

Berlin, 23 lutego. Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt ustawy dotyczącej zdrady wojskowych tajemnic, oraz projekt ustawy upoważniającej do ogłoszenia na wypadek wojny, lub groźnego niebezpieczeństwa, stanu oblężenia w Alzacji i Lotaryngii.

Bukareszt, 23 lutego. Przy odbytych wczoraj ścisłych wyborach do Izby deputowanych, wybrano 11 kandydatów stronnictwa konserwatywnego (rządowego) i 7 opozycjonistów. W nowej Izbie będzie tedy zasiadało 151 konserwatywnych i 22 opozycjonistów różnych odcieni.

Petersburg, 23 lutego. Według depeszy z Kazania, sąd doraźny skazał mieszczanina kazańskiego Koczuryczina, który dopuścił się zamachu na gubernatora Kazania, na karę śmierci przez powieszenie, a obywatela honorowego tegoż miasta, Archangielskiego na 15 lat robót w kopalniach.

Petersburg, 23 lutego. Według najnowszych doniesień, nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby wkrótce miał być wydany ukaz, znoszący zakaz wywozu owsa z portów morza Bałtyckiego.

Sofia, 23 lutego. Proces Karawałowej, Oroszakowej i Teogriewowej, oskarżonych o zredagowanie znanego memoriału, ukończył się uwolnieniem wszystkich tych trzech kobiet.

Ateny, 23 lutego. Izba bardzo znaczną większością odrzuciła wniosek o postawienie w stan oskarżenia gabinetu Trikupisa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go lutego 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcje kredytowe 308-87, Anglaustria 309-87, Akcje banku dla krajów koronnych 204-25, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 94-80, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100-65, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5 pr. pr. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 57-95. Usposobienie —.

Wiedeń, 23go lutego 1891 r., godz. 1, minut 35. Akcje kredytowe 309-87, Alp. Tow. górnicze 63-50, Węgierskie akcje kredytowe 347-87, Akcje anglo-austriackie 157-50, Akcje banku Union 237-50, Akcje kolei Karola Ludwika 212-87, Akcje kolei Północnej 285-87, Akcje kolei Południowej 86-12, Losy tureckie 37-60, Akcje kolei państwowej 283-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 246-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200-87, Wiedeńskie losy komunalne 153-87, Akcje tytoniowe 163-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-75, Akcje kolei Elbetal 228-87, Akcje banku dla krajów koronnych 205-30, 4-pr. węgierska renta złota 108-87, Akcje banku związkowego 112-75, Rubel papierowy 1-17-87, Węgierska renta papierowa 102-25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23go lutego 1891, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 309-87, Akcje kolei państwowej 283-50, Akcje tytoniowe 163-25, Anglaustria 157-50, Unionbank 237-50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 86-25, Renta papierowa —, 5-pr. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 98-50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pr. węgierska renta złota — za 100 marek 57-97, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 lutego 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21-37 do 21-62 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20-38 do 20-40 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 203- do — zł., żyto — do — zł., spirytus 45-50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55-40 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymienny we Lwowie, ul. Jagiellońska 3 kupuje i sprzedaje wszystkie efekty i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędem depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakresie bankowy i wekslarski wchodzących.

Główna reprezentacja dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczenia na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zacmieni w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykłe tak są skłonne - osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklanke ziółek Chambarda. Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 7333

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Ochodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonekowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa : o godz. 8 min. 50 rano pociąg

osobowy — o godz. 4 min. 3 po dniu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 33 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego 1892.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. ct.', and 'płaca żądają walutą austr.'. Includes sections for '1. Akcje za sztukę.', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa i Stanisławowa', and '6. Monety.'

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lutego 1892.

Table with columns for '1. Dług państwa.', 'płaca żądają', and '2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)'. Includes sections for '3. Akcje.', '4. Listy zastawne losowane.', and '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)'.

Table with columns for 'płaca żądają' and '21.65 22.25 23.25 24.25 25.25 26.25 27.25 28.25 29.25 30.25 31.25 32.25 33.25 34.25 35.25 36.25 37.25 38.25 39.25 40.25 41.25 42.25 43.25 44.25 45.25 46.25 47.25 48.25 49.25 50.25 51.25 52.25 53.25 54.25 55.25 56.25 57.25 58.25 59.25 60.25 61.25 62.25 63.25 64.25 65.25 66.25 67.25 68.25 69.25 70.25 71.25 72.25 73.25 74.25 75.25 76.25 77.25 78.25 79.25 80.25 81.25 82.25 83.25 84.25 85.25 86.25 87.25 88.25 89.25 90.25 91.25 92.25 93.25 94.25 95.25 96.25 97.25 98.25 99.25 100.25 101.25 102.25 103.25 104.25 105.25 106.25 107.25 108.25 109.25 110.25 111.25 112.25 113.25 114.25 115.25 116.25 117.25 118.25 119.25 120.25 121.25 122.25 123.25 124.25 125.25 126.25 127.25 128.25 129.25 130.25 131.25 132.25 133.25 134.25 135.25 136.25 137.25 138.25 139.25 140.25 141.25 142.25 143.25 144.25 145.25 146.25 147.25 148.25 149.25 150.25 151.25 152.25 153.25 154.25 155.25 156.25 157.25 158.25 159.25 160.25 161.25 162.25 163.25 164.25 165.25 166.25 167.25 168.25 169.25 170.25 171.25 172.25 173.25 174.25 175.25 176.25 177.25 178.25 179.25 180.25 181.25 182.25 183.25 184.25 185.25 186.25 187.25 188.25 189.25 190.25 191.25 192.25 193.25 194.25 195.25 196.25 197.25 198.25 199.25 200.25 201.25 202.25 203.25 204.25 205.25 206.25 207.25 208.25 209.25 210.25 211.25 212.25 213.25 214.25 215.25 216.25 217.25 218.25 219.25 220.25 221.25 222.25 223.25 224.25 225.25 226.25 227.25 228.25 229.25 230.25 231.25 232.25 233.25 234.25 235.25 236.25 237.25 238.25 239.25 240.25 241.25 242.25 243.25 244.25 245.25 246.25 247.25 248.25 249.25 250.25 251.25 252.25 253.25 254.25 255.25 256.25 257.25 258.25 259.25 260.25 261.25 262.25 263.25 264.25 265.25 266.25 267.25 268.25 269.25 270.25 271.25 272.25 273.25 274.25 275.25 276.25 277.25 278.25 279.25 280.25 281.25 282.25 283.25 284.25 285.25 286.25 287.25 288.25 289.25 290.25 291.25 292.25 293.25 294.25 295.25 296.25 297.25 298.25 299.25 300.25 301.25 302.25 303.25 304.25 305.25 306.25 307.25 308.25 309.25 310.25 311.25 312.25 313.25 314.25 315.25 316.25 317.25 318.25 319.25 320.25 321.25 322.25 323.25 324.25 325.25 326.25 327.25 328.25 329.25 330.25 331.25 332.25 333.25 334.25 335.25 336.25 337.25 338.25 339.25 340.25 341.25 342.25 343.25 344.25 345.25 346.25 347.25 348.25 349.25 350.25 351.25 352.25 353.25 354.25 355.25 356.25 357.25 358.25 359.25 360.25 361.25 362.25 363.25 364.25 365.25 366.25 367.25 368.25 369.25 370.25 371.25 372.25 373.25 374.25 375.25 376.25 377.25 378.25 379.25 380.25 381.25 382.25 383.25 384.25 385.25 386.25 387.25 388.25 389.25 390.25 391.25 392.25 393.25 394.25 395.25 396.25 397.25 398.25 399.25 400.25 401.25 402.25 403.25 404.25 405.25 406.25 407.25 408.25 409.25 410.25 411.25 412.25 413.25 414.25 415.25 416.25 417.25 418.25 419.25 420.25 421.25 422.25 423.25 424.25 425.25 426.25 427.25 428.25 429.25 430.25 431.25 432.25 433.25 434.25 435.25 436.25 437.25 438.25 439.25 440.25 441.25 442.25 443.25 444.25 445.25 446.25 447.25 448.25 449.25 450.25 451.25 452.25 453.25 454.25 455.25 456.25 457.25 458.25 459.25 460.25 461.25 462.25 463.25 464.25 465.25 466.25 467.25 468.25 469.25 470.25 471.25 472.25 473.25 474.25 475.25 476.25 477.25 478.25 479.25 480.25 481.25 482.25 483.25 484.25 485.25 486.25 487.25 488.25 489.25 490.25 491.25 492.25 493.25 494.25 495.25 496.25 497.25 498.25 499.25 500.25 501.25 502.25 503.25 504.25 505.25 506.25 507.25 508.25 509.25 510.25 511.25 512.25 513.25 514.25 515.25 516.25 517.25 518.25 519.25 520.25 521.25 522.25 523.25 524.25 525.25 526.25 527.25 528.25 529.25 530.25 531.25 532.25 533.25 534.25 535.25 536.25 537.25 538.25 539.25 540.25 541.25 542.25 543.25 544.25 545.25 546.25 547.25 548.25 549.25 550.25 551.25 552.25 553.25 554.25 555.25 556.25 557.25 558.25 559.25 560.25 561.25 562.25 563.25 564.25 565.25 566.25 567.25 568.25 569.25 570.25 571.25 572.25 573.25 574.25 575.25 576.25 577.25 578.25 579.25 580.25 581.25 582.25 583.25 584.25 585.25 586.25 587.25 588.25 589.25 590.25 591.25 592.25 593.25 594.25 595.25 596.25 597.25 598.25 599.25 600.25 601.25 602.25 603.25 604.25 605.25 606.25 607.25 608.25 609.25 610.25 611.25 612.25 613.25 614.25 615.25 616.25 617.25 618.25 619.25 620.25 621.25 622.25 623.25 624.25 625.25 626.25 627.25 628.25 629.25 630.25 631.25 632.25 633.25 634.25 635.25 636.25 637.25 638.25 639.25 640.25 641.25 642.25 643.25 644.25 645.25 646.25 647.25 648.25 649.25 650.25 651.25 652.25 653.25 654.25 655.25 656.25 657.25 658.25 659.25 660.25 661.25 662.25 663.25 664.25 665.25 666.25 667.25 668.25 669.25 670.25 671.25 672.25 673.25 674.25 675.25 676.25 677.25 678.25 679.25 680.25 681.25 682.25 683.25 684.25 685.25 686.25 687.25 688.25 689.25 690.25 691.25 692.25 693.25 694.25 695.25 696.25 697.25 698.25 699.25 700.25 701.25 702.25 703.25 704.25 705.25 706.25 707.25 708.25 709.25 710.25 711.25 712.25 713.25 714.25 715.25 716.25 717.25 718.25 719.25 720.25 721.25 722.25 723.25 724.25 725.25 726.25 727.25 728.25 729.25 730.25 731.25 732.25 733.25 734.25 735.25 736.25 737.25 738.25 739.25 740.25 741.25 742.25 743.25 744.25 745.25 746.25 747.25 748.25 749.25 750.25 751.25 752.25 753.25 754.25 755.25 756.25 757.25 758.25 759.25 760.25 761.25 762.25 763.25 764.25 765.25 766.25 767.25 768.25 769.25 770.25 771.25 772.25 773.25 774.25 775.25 776.25 777.25 778.25 779.25 780.25 781.25 782.25 783.25 784.25 785.25 786.25 787.25 788.25 789.25 790.25 791.25 792.25 793.25 794.25 795.25 796.25 797.25 798.25 799.25 800.25 801.25 802.25 803.25 804.25 805.25 806.25 807.25 808.25 809.25 810.25 811.25 812.25 813.25 814.25 815.25 816.25 817.25 818.25 819.25 820.25 821.25 822.25 823.25 824.25 825.25 826.25 827.25 828.25 829.25 830.25 831.25 832.25 833.25 834.25 835.25 836.25 837.25 838.25 839.25 840.25 841.25 842.25 843.25 844.25 845.25 846.25 847.25 848.25 849.25 850.25 851.25 852.25 853.25 854.25 855.25 856.25 857.25 858.25 859.25 860.25 861.25 862.25 863.25 864.25 865.25 866.25 867.25 868.25 869.25 870.25 871.25 872.25 873.25 874.25 875.25 876.25 877.25 878.25 879.25 880.25 881.25 882.25 883.25 884.25 885.25 886.25 887.25 888.25 889.25 890.25 891.25 892.25 893.25 894.25 895.25 896.25 897.25 898.25 899.25 900.25 901.25 902.25 903.25 904.25 905.25 906.25 907.25 908.25 909.25 910.25 911.25 912.25 913.25 914.25 915.25 916.25 917.25 918.25 919.25 920.25 921.25 922.25 923.25 924.25 925.25 926.25 927.25 928.25 929.25 930.25 931.25 932.25 933.25 934.25 935.25 936.25 937.25 938.25 939.25 940.25 941.25 942.25 943.25 944.25 945.25 946.25 947.25 948.25 949.25 950.25 951.25 952.25 953.25 954.25 955.25 956.25 957.25 958.25 959.25 960.25 961.25 962.25 963.25 964.25 965.25 966.25 967.25 968.25 969.25 970.25 971.25 972.25 973.25 974.25 975.25 976.25 977.25 978.25 979.25 980.25 981.25 982.25 983.25 984.25 985.25 986.25 987.25 988.25 989.25 990.25 991.25 992.25 993.25 994.25 995.25 996.25 997.25 998.25 999.25 1000.25 1001.25 1002.25 1003.25 1004.25 1005.25 1006.25 1007.25 1008.25 1009.25 1010.25 1011.25 1012.25 1013.25 1014.25 1015.25 1016.25 1017.25 1018.25 1019.25 1020.25 1021.25 1022.25 1023.25 1024.25 1025.25 1026.25 1027.25 1028.25 1029.25 1030.25 1031.25 1032.25 1033.25 1034.25 1035.25 1036.25 1037.25 1038.25 1039.25 1040.25 1041.25 1042.25 1043.25 1044.25 1045.25 1046.25 1047.25 1048.25 1049.25 1050.25 1051.25 1052.25 1053.25 1054.25 1055.25 1056.25 1057.25 1058.25 1059.25 1060.25 1061.25 1062.25 1063.25 1064.25 1065.25 1066.25 1067.25 1068.25 1069.25 1070.25 1071.25 1072.25 1073.25 1074.25 1075.25 1076.25 1077.25 1078.25 1079.25 1080.25 1081.25 1082.25 1083.25 1084.25 1085.25 1086.25 1087.25 1088.25 1089.25 1090.25 1091.25 1092.25 1093.25 1094.25 1095.25 1096.25 1097.25 1098.25 1099.25 1100.25 1101.25 1102.25 1103.25 1104.25 1105.25 1106.25 1107.25 1108.25 1109.25 1110.25 1111.25 1112.25 1113.25 1114.25 1115.25 1116.25 1117.25 1118.25 1119.25 1120.25 1121.25 1122.25 1123.25 1124.25 1125.25 1126.25 1127.25 1128.25 1129.25 1130.25 1131.25 1132.25 1133.25 1134.25 1135.25 1136.25 1137.25 1138.25 1139.25 1140.25 1141.25 1142.25 1143.25 1144.25 1145.25 1146.25 1147.25 1148.25 1149.25 1150.25 1151.25 1152.25 1153.25 1154.25 1155.25 1156.25 1157.25 1158.25 1159.25 1160.25 1161.25 1162.25 1163.25 1164.25 1165.25 1166.25 1167.25 1168.25 1169.25 1170.25 1171.25 1172.25 1173.25 1174.25 1175.25 1176.25 1177.25 1178.25 1179.25 1180.25 1181.25 1182.25 1183.25 1184.25 1185.25 1186.25 1187.25 1188.25 1189.25 1190.25 1191.25 1192.25 1193.25 1194.25 1195.25 1196.25 1197.25 1198.25 1199.25 1200.25 1201.25 1202.25 1203.25 1204.25 1205.25 1206.25 1207.25 1208.25 1209.25 1210.25 1211.25 1212.25 1213.25 1214.25 1215.25 1216.25 1217.25 1218.25 1219.25 1220.25 1221.25 1222.25 1223.25 1224.25 1225.25 1226.25 1227.25 1228.25 1229.25 1230.25 1231.25 1232.25 1233.25 1234.25 1235.25 1236.25 1237.25 1238.25 1239.25 1240.25 1241.25 1242.25 1243.25 1244.25 1245.25 1246.25 1247.25 1248.25 1249.25 1250.25 1251.2

L. 204 (991 2-3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie ogłasza niniejszym konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z wolnym pomieszkaniem.

1) w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct.

2) w Hołoskowie z płacą roczną 294 zł. 95 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 4 zł. 5 ct.

3) w Hwozdzie z roczną płacą 300 zł.

4) w Jabłonicy z roczną płacą 295 zł.

i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł.

5) w Majdanie górnym (Huta) z płacą roczną 300 zł.

6) w Przeroslu z płacą roczną 298 zł.

6 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł. 94 ct.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z wolnym pomieszkaniem:

1) w Dorze z roczną płacą 250 zł.

2) w Fitkowie z roczną płacą 247 zł.

80 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 20 ct.

3) w Łojowie z płacą roczną 250 zł.

4) w Majdanie górnym z płacą roczną 246 zł. 73 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

5) w Osławach czarnych z płacą roczną 250 zł.

6) w Potoku czarnym z płacą roczną 250 zł.

7) w Skopówce z płacą roczną 241 zł.

zbożem wartości 7 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł.

8) w Tarnowicy leśnej z płacą roczną 250 zł.

9) w Weleśnicy z płacą roczną 250 zł.

10) w Wołosowie z płacą roczną 250 zł.

11) w Zielonie z roczną płacą 250 zł.

Podania należyce udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem władzy przełożonej do 27 marca 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 14 lutego 1892.

L. 286 (1011 1-2)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą roczną po 300 zł. i wolnym pomieszkaniem:

1. w Augustówce,

2. w Byskach,

3. w Dubszczu,

4. w Krzywczu,

5. w Litiatynie,

6. w Podwysokiem,

7. w Bekszynie,

8. w Słobodzie,

9. w Wierzbowie,

10. w Żukowie,

11. w Helenkowie (220 zł. 52 ct. gotówką 14 korcy żyta i 1/2 korca jęczmienia).

B) Przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 zł. i wolnym pomieszkaniem:

12. w Baranówce,

13. w Byszczu,

14. w Dmuchańcu,

15. w Dryszczowie,

16. w Glinnie,

17. w Hinowicach,

18. w Hucisku,

19. w Kalnem 238 zł. i 3 korcy zboża,

20. w Kaplińcach,

21. w Komarówce,

22. w Koniuchach,

23. w Kotowie,

24. w Kozówce,

25. w Kraśnie,

26. w Leśnikach,

27. w Olchowcu 195 zł. 33 ct. i 11 korcy zboża,

28. w Plichowie,

29. w Płauczy małej,

30. w Peruczynie,

31. w Posuchowie,

32. w Raju,

33. w Rohaczynie miasteczko,

34. w Rohaczynie wsi,

35. w Rybnikach,

36. w Słobodce,

37. w Szumlanach,

38. w Teofilpólce,

39. w Trościancu,

40. w Urmaniu,

41. w Wulce,

42. w Wymysłówce,

43. w Złoczówce.

C) Młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach mieszanych:

44) w Tawrowie z płacą 240 zł.,

45. w Kozowie,

46. w Narajowie i przy 3 klasowej szkole mieszanej,

47. w Kozowie z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem,

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod l. 5, 6, 11, 18, 28, 29, 33, 44, 45, 46 i 47 jest język polski we

wszystkich zaś innych jest język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, winni wnieść należyce udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najpóźniej do 10 kwietnia 1892.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należyce nie będą uwzględnione.

Brzeżany, 19 lutego 1892.

C. k. Starosta jako Prezes.

L. 175 (1037 1-3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu Cieszanowskim.

I. 1) przy szkole 4 klasowej etatowej w Cieszanowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. na pomieszkaniem.

2) przy szkole 4 klasowej etatowej w Lubaczowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. na pomieszkaniem.

II. przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem:

3) w Gorajcu,

4) w Kobylnicy wołoskiej,

5) w Niemstowie,

6) w Opacie,

7) w Rudzie różanieckiej,

8) w Załużu.

III. przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnym pomieszkaniem:

9) w Bihalach,

10) w Futorach,

11) w Freifeldzie,

12) w Krowicy lasowej,

13) w Moszczanicy,

14) w Podemszczyźnie,

15) w Suchej woli,

W szkołach pod 1, 2, 5, 6, 11, 13

język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należyce udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, należy wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie, najpóźniej do końca marca 1892.

Podania nie udokumentowane lub wnie-
po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 16 lutego 1892.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 11620 (1057 1-3)

Celem rozdania posagu z fundacji dr. Jana Frieda, Imienia Jej Ces. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich, osierociących dziewcząt właścicielskich powiatu lwowskiego rozpisuje się niniejszym konkurs do końca marca 1892 r.

Ubiegająca się o ten posag winna wykazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościańskim, z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego.

2) że liczy 18 do 25 lat wieku.

3) że jest ubogą.

4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1892 a w razie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wnie-
sione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 lutego 1892.

L. 22 (1028 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie, przyjmie dyetariusza z szybkim i czytelnym pismem i obznajomionego z manipulacją sądową.

Płaca miesięczna 30 zł. aw. i wyższa.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 9 lutego 1892.

L. 471 (1060)

W ek. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego 2 klasy z roczną płacą 350 zł. tudzież 25 prc. dodatkiem aktywnym, dzienną porcją chleba, pomieszkaniem w zakładzie, nareszcie ubraniem skarbowym wedle przepisu.

Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowany odpowie zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zda.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać certyfikatem, że według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX-98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszka-

jący mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorczy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniezione w tutejszej dyrekcji do dnia 25 marca 1892.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1892.

L. 53 (1059 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza celem stałego obsadzenia konkurs na następujące posady:

1) Przy szkole etatowej żeńskiej w Mościskach z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 450 zł. i wolnym pomieszkaniem lub relutum na takowe.

2) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem w Buchowicach, Hodynach, Małnowskiej woli, Podliskach i Wolezyszczykach z językiem wykładowym ruskim i Złotkowicach z językiem wykładowym polskim.

3) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnym pomieszkaniem w Chorońnicy, Mistycach, Ostroczu, Szeszerowicach z językiem wykładowym ruskim i Tamanowicach z językiem wykładowym polskim.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i przepisane dokumenta służbowe, wraz z wykazem lat służby od pierwszego zamianowania, względnie dekretem wymierzzonej wkładki emerytalnej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 marca 1892.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mościska, dnia 28 stycznia 1892.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 326 (961)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Bołszowcach posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem w kwocie 45 zł., tudzież posada młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z roczną płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem w kwocie 27 zł.

II. Przy trzyklasowej szkole mieszanej w Bursztynie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem w kwocie 27 zł.

III. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą po 300 zł. i wolnym pomieszkaniem:

1) w Dytiatynie,

2) w Stratynie,

3) w Załużu,

4) w Zagórze konkolnickiem (ad 4 pomieszkaniem w wiejskiej chacie).

IV. Przy szkołach filialnych z roczną płacą po 250 zł. i wolnym pomieszkaniem:

1) w Bieńkowcach,

2) Czerczu,

3) Hanowcach,

4) Herbutowie,

5) Hrehorowie,

6) Jahłuszu,

7) Kleszczównie,

8) Kołokolinie,

9) Korostonicach,

10) Lubszy,

11) Martynowie starym,

12) Małna,

13) Nastaszczynie,

14) Nowoszynach,

15) Obelnicy,

16) Oskrziesinacach,

17) Podmichałowcach,

18) Podszumlańcach,

19) Popławnikach,

20) Potoku,

21) Ruzdwanach,

22) Skomorochach starych,

23) Sarnkach dolnych,

24) Słobodce bołszowieckiej,

25) Stasiowej woli,

26) Wasiwczynie,

27) Wierzbołowcach,

28) Wiszniowce,

29) Wyspie,

30) Zalipiu,

31) Zeliborach,

32) Żurawienku.

W Bołszowcach, Bursztynie i Stratynie jest język wykładowy polski, w Zagórze konkolnickiem, Herbutowie, Podszumlańcach, Sarnkach dolnych i Słobodce bołszowieckiej polsko-ruski, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

V. Oprócz wyżej wymienionych stałych posad, jest kilka posad nauczycieli lub nauczycielek nadetatowych zaraz do obsadzenia.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się

o wyżej wymienione posady, mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 31 marca 1892 za pośrednictwem władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania po terminie wniezione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 11 lutego 1892.

Ck. Starosta przewodniczący.

L. 193 (1013)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Kolbuszowie ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkole 1-klas. etatowej w Komorowie z płacą roczną 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

2) Przy filialnych w Brzostowej górze, Kossowach, Nowej wsi, Ostrowach baranowskich, Przyłęku i Siedlance z płacą roczną po 250 zł. i wolnym pomieszkaniem.

3) Przy dwuklasowych w Majdanie z płacą roczną 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem i Woli raniżowskiej z płacą 240 zł. i wolnym pomieszkaniem.

4) Przy 3-klas. w Raniżowie dwie posady z płacą roczną po 300 zł.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kolbuszowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 marca 1892 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kolbuszowa, 15 lutego 1892.

Upadłości.

L. 1712 (970 2-3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że Nachman Fleck kramarz w Dolinie stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Judy Weinreba w Dolinie, zaś Abraham Bloch właściciel realności w Dolinie zastępca powyższego zawiadowcy zamianowani zostali.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 9 lutego 1892.

L. 106 (1023)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako instancja konkursowa upadłości Tauby Kornbaum w Podkamieniu podaje do wiadomości, że na podstawie wyboru ogółu wierzycieli zamianował Dawida Majera Barer w Podkamieniu zawiadowcą masy rozbiorowej Tauby Kornbaum a Nuchima Stock w Podkamieniu tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy

Złoczów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 1429 (1022)

W konkursie Alty Feldmanowej z Jezierzan ustanowiono komisarzem konkursowym pana Michała Nowackiego c. k. sędziego powiatowego

L. 144 (1030 1—3)
 Fedko Łeśków z Żużela uznany marnotrawcą.
 Kuratorem ustanowiono Fedka Lisecznego z Żużela.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bełz, dnia 10 stycznia 1892.

L. 15468 (1062 1—3)
 Podaje się do wiadomości że Wojciech z Radgoszczy marnotrawcą, uznany został.
 Kuratorem jest Stanisław Jedynak.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dąbrowa, dnia 3 lutego 1892

Wyroki prasowe.

31. 31 (781)
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 15 Jänner 1892, R. 290, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Salzburger Chronik“ vom 12 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Aus dem Gebirge“, 10 Jänner (Nachtrag mit Fragen) nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilen hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1892, R. 322, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Wiese“ vom 9 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Auf deutscher Wacht“ nach § 24 des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1892, R. 402 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Podhoran“ vom 9 Jänner 1892 wegen des Artikels: mit der Aufschrift: „Zprávy politické“ nach Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1892, R. 936, die Weiterverbreitung der 2. Auflage der Nr. 2 der Zeitschrift: „Cervánky“ vom 20 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Snad ji dal rozehreseni“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1892, R. 937, die Weiterverbreitung der 2. Auflage der Nr. 2 der Zeitschrift: „Arbeiterstimme“ vom 21 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Der Parateitag der tschechoslawischen Socialdemokratie in Prag“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1892, R. 1005, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ vom 23 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Wiener Briefe“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1892, R. 82 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 2 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Der Waldbierler Michl Glottweg im Omoanwirthshaus“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Tropolitz hat mit dem Erkenntnis vom 22 Jänner 1892, R. 697, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 20 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Die Verjudung des Anwaltstandes in Schlefien“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1892, R. 140 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 7 Jänner 1892, wegen des Artikels: „La Strie“ nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1594 (927 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobierców Tomasza Kasprowicza, tj. Józefa Kasprowicza, Aniela Kasprowicza, Anny Kasprowicz zam. Jarmołowicz, względnie ich nieobjętych mas spadkowych lub ich ani z imienia, ani z nazwiska, ani z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, oraz dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi Szelegowskiej, względnie jej nieobjętej masy spadkowej lub z imienia, z nazwiska, z życia i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem ad actum adwokata

krajowego dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu a zarazem zawiadamia tychże pozwanych, że Wojciech i Barbara z Zająców małż. Karczmarscy wnieśli przeciwko nim do tutejszego sądu pozew o własność i intabulację realności lk. 143 Jarosław miasto, de praes. 1 lutego 1892 l. 1594, który tusaąd, uchwałą z 3 lutego 1892 do rozprawy ustnej zadekretowano i termin do wniesienia obrony na dzień 28 marca 1892 w tutejszym sądzie wyznaczono.

Wzywa się tedy wyżej wymienionych pozwanych, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych informacji udzielili albo sami do tej rozprawy stanęli, ewentualnie sądowi innego swego zastępcę przedstawili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wynikną ztąd mogące sami sobie przypisać.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Jarosław, 5 lutego 1892.

L. 49798 (940 2—3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Goldreicha, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1891 l. 26827, którą dozwolono wykreślenia resztującej w stanie biernym 2/3 części dóbr Wysocko Wyżne na rzecy Kalmana Rozenzweig intabulowanej sumy 96 zł. 34 ct. wa. zpn. jako też wykreślenie adnotacji sekwestracji ze stanu biernego pomienionych 2/3 części dóbr Wysocko Wyżne ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Kulikowskiego z substytucją adw. dr. Kosińskiego.

Rzeczą zatem tegoż jest, przed prawomocnością tej uchwały stosowną udzielić informację swemu kuratorowi do strzeżenia swych praw.
 C. k. Sąd krajowy.
 We Lwowie, dnia 4 stycznia 1892.

L. 747 (959 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Filipinę Koziarżów, że na pozew de praes. 23 stycznia 1892 l. 747 Jana Koziaza przeciw nim o 75 zł., termin do rozprawy sumarycznej na 31 marca 1892 wyznaczony został, a kuratorem dla nich ustanowiono Jana Walickiego z Sokołowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sokołów, 31 stycznia 1892.

L. 1975 (1053 1—3)
 Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefy Wolańskiej zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 28 stycznia 1892 l. 1975 przeciw nim przez Mojżesza Feller i Leone Haupta pozwu o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 1000 zł. m. k. z karty C. realności w. h. l. 1162 ks. gr. gm. m. Stryja, celem bronięcia praw pozwanych, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 16 marca 1892 godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, dnia 28 stycznia 1892.

L. 366 (1064 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Dintenfasa w sprawie o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 180 zł. ciążącej na realności Jakóba Ankiewicza własnej pod wyk. hip. l. 6 dla gminy Tuchów na jego rzecz kuratorem jego ojca Jolela Dintenfasa z Tuchowa i celem przesłuchania wyznacza się termin na dzień 24. marca 1892 o godzinie 8 z rana, na który się wzywa Jakóba Dintenfasa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tuchów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 6716 (1050 1—3)
 Podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. uprzywilejowany galicyjski Zakład kredytyowy włościański w likwidacji wniósł w tutejszym sądzie pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Michale Chudyku, przeciw spadkobiercom sp. Ignacego Chudyka i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Chudykowi o uznanie i wpis prawa zastawu dla pożyczek w kwotach 300 zł. i 200 zł. w stanie biernym realności, wykazem hip. 17 ks. gruntowej gminy katastralnej Paćkowiec objętej i że kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Chudyka, Eustachy Sokólski gospodarz z Paćkowiec ustanowiony, tudzież, że do rozprawy w tutejszym sądzie termin na dzień 5 kwietnia 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Chudyka, aby na tem terminie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi środki ku swej obronie służące podał.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Niżankowice, 2 grudnia 1891.

L. 54 (607 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego wymierzonego za dobra:
 1) Wełdzierz II Dom. 117 pag. 444
 2) Wełdzierz III Dom. 80 pag. 1
 3) Wełdzierz IV Dom. 42 pag. 401
 4) Wełdzierz V Dom. 42 pag. 399
 5) Pacyków I wyk. hip. 544
 6) Pacyków II wyk. hip. 545
 7) Pacyków III wyk. hip. 546
 8) Wyszaków I wyk. hip. 698
 9) Wyszaków II wyk. hip. 699
 10) Wyszaków III wyk. hip. 700
 11) Wyszaków IV wyk. hip. 701
 12) Seneczów II wyk. hip. 695
 13) Lolin I Dom. 14 pag. 35
 14) Lolin III Dom. 54 pag. 319

a własność uprawnionej do poboru masy spadkowej Leopolda br. Poppera de Podhragy stanowiące w kwotach: 5961 zł. 93 1/2 ct., 5250 zł., 5961 zł. 93 1/2 ct., 4637 zł. 6 ct., 5961 zł. 93 1/2 ct., 4637 zł. 6 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 7 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct. 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct., 1324 zł. 87 ct., 750 zł. 76 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct. wa., wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowym oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 19 marca 1892, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych petensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanemu pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pożyczki.
 Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

C. k. Sąd obwodowy.
 Sambor, 19 stycznia 1892.

L. 2889 (685 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Ukrainiec, że na skutek wytoczonego przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włoś. w likwidacji we Lwowie przeciw niej i tow. jako spadkobiercom sp. Antoniego Humlaka pozwu egzekucyjnego o zapłatę 7 rat po 9 zł. zpn. wydany a dla niej przeznaczony nakaz zapłaty z 21 listopada 1890 l. 8834 ustanowionemu dla niej kuratorowi Fedkowi Huculak doręczonym zostaje i wzywa ją aby temuz kuratorowi swemu informację co do dalszego postępowania udzieliła lub innego zastępcę swego sądowi wskazała, ileż inaczej skutek zaniedbania sobie przypisać będzie winna.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mielnica, dnia 21 czerwca 1891.

L. 17086 (673 1—3)
 Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu obejmującego parc. budow. 77 i parc. grunt. 1929/9 i 1920/10 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jastrząbka nowa w okręgu Sądu powiatowego deleg. w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874, l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nowy wykaz księgi gruntowej tejże gminy poczynając od dnia 1. grudnia 1891 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w Sądzie powiatowym m. del. w Tarnowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiegobądź inne hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu księgi gruntowej, Sąd krajowy wyższy wzywa:
 a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia cięż hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;
 b) wszystkich, którzyby już przed

otwarcieniem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do tegoż części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu także wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu powiatowego m. deleg. w Tarnowie najdalej do dnia 1 lutego 1893, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretenzji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeconych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.
 Kraków, 26 stycznia 1892.

L. 1743 (654 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie drobiazgowej Gerschona Bernfelda przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Ekibie Leibie Appelberg o zapłcenie 39 zł. wa. zpn. dla tegoż Ekiby Leiby Appelberga kuratora w osobie adwokata dr. Milgrom z Kołomyi, doręcząc kuratorowi pozew de praes. 21 stycznia 1892 l. 1743 i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania i szczegóły sprawy tej dotyczące, ile że inaczej złe skutki z niedopełnienia tego wezwania wyniknąć mogące, sam by sobie przypisać musiał.
 C. k. Sąd powiatowy miej.-dleg.
 Kołomyja, 26 stycznia 1892.

L. 2628 (964 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Piotra Cygana zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zniszczonej wrzeczko karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 49240 na wkładkę 385 zł. wa. z pierwotnej 400 zł. wydanej, na imię Piotra Cygana opiewającej i wzywa posiadacza onejże o przedłożenie jej w sześciu miesiącach od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, inaczej orzeczeniem zostanie umorzenie pomienionej karty wkładkowej.
 Z c. k. Sądu obwodowego.
 Tarnów, dnia 11 lutego 1892.

L. 8060 (678 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Antoniego Düssla że na prośbę Jana Stanasiuka de praes 12 listopada 1891 do l. 8060 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Antoni Düssel z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Kończakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Mijakowskiego.
 Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
 Złoczów, dnia 16 listopada 1891.

L. 38 (677 1—3)
 C. k. Sud okrężnyj w Złoczewi ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nie izwistnych Antona i Stanisława Sitorskich w naśladok prośby Wasyla Bartoszek, Hai z Goldmanów Horowitz, Seliga Buczaczer, Heni Riwe Buczaczer, i Moritza Szmala o perewedenie postępowania z § 45 u. k. ze wshladu na wykreślenie zaprotowanego prawa zastawu sumy 800 zł. polskich na karti tiahariw tła hip. cz. 388 miesta Złoczewa, jako karty hołownoi, a na kartach tiahariw realnostej wyk. hip. cz. 1021, 1040, 1250 miesta Złoczewa obniatech, jako kartach ubocznych, kuratorom adw. dra Wittlina a doruczajuczj mu uchwału tus. z 9. sicznia 1892 cz. 38 wyznacza termin na deń 25. cwitnia 1892 wzywaję ich by tomuz kuratorowy aby ze swoi storony dowody dostarczyły, abo inszoho pounomocnyka ustanowily.
 Złoczew, 9 sicznia 1892.

L. 5425 (966 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Ducha, że tut. sąd. rezolucją z dnia 24 stycznia 1891 l. 538 pozwalającą na zainstalowanie Antoniego Ducha za właściciela połowy realności whl. 159 gminy Przychojce objętej, doręczono kuratorowi Mikołajowi Lecko.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 24 września 1891.

L. 233 (983 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Mojżesza Broda z pobytu niewiadomego, że gdy przeciw niemu Jan Rybak wniósł pozew dnia 11 stycznia 1892 l. 233 o zapłacenie 30 zł., ustanawia się dla niego jako nieobecnego kuratora w osobie Jankla Broda a równocześnie wyznacza się audyencyę do rozprawy drobiazgowej na 9 marca 1892 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 13 lutego 1892.

L. 14463 (657 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kammermana, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Izaaka Kupferberga przeciw niemu pto 100 zł. wa. dozwoloną została tus. uchwałą z dnia 5 stycznia 1892 l. 14463 prenotacja prawa zastawu dla powyższej pretensji 100 zł. wa. w stanie biernym jego majątności na Wolance położonej i wykonanie takowego zarządzeniem, a uchwała odnośna doręczoną ustanowionemu kuratorowi adw. krajowemu dr. Brylińskiemu z substytucją adw. kraj. Błońskiego.

Wzywa się zatem Abrahama Kammermana, by w tym względzie z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi zapodał, ile że w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniebdania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 5 stycznia 1892.

L. 1403 (994 2-3)
Z powodu nastąpienia w dniu 23 sierpnia 1891 śmierci ek. notaryusza we Lwowie śp. Juliana Szemelowskiego, wzywa się wszystkich tych, którzyby według § 25 (ustęp pierwszy) ust. not. z mocy swego ustanowionego prawa zastawu pretensję do zaspokojenia z kaucji tegoż ek. notaryusza sobie rościli, ażeby pretensje te w przeciągu sze-

ściu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu do tutejszej ek. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie zezwolenie na dewinkulację i wydanie efektów kaucyjnych właścicielowi tychże lub jego prawnobnywcom.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 6 lutego 1892.
Prezydent: Jasiński wr.

L. 8731 (965 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Reicherta, że w sprawie jego pko Janowi Kochol cesyonaryuszowi Jana Beigerta, pto. 123 zł. ustanowiony został dla tegoż kuratorem Józef Reichert i kuratorowi temuż rezolucją z dnia 18 kwietnia 1891 l. 3252 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 30 września 1891.

L. 588 (888 2-3)
Z miejsca pobytu niewiadomą Kaśkę Kostra, żonę Fedka, uwiadamia się, że Nania Czubała wytoczyła jej pod dniem 28 listopada 1892 do l. 15282 pozew o uznanie prawa własności do parcel l. 1207, 1208, 2926, 2927 wyk. hip. lwh. 221 ks. grun. gm. kat. Podgrodzie z Perenówką objętych, lub zapłacenie 500 zł. wa. i że dla niej kuratora ad actum w osobie Bazylego Makowicza, wójta z Podgrodzia, ustanowiono, i wzywa ją, by nazwanego kuratora wcześniej przed terminem na dzień 1 kwietnia 1892 godz. 9 rano do rozprawy wyznaczonym należycie poinformowała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniebdania tego sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 16 stycznia 1892.

L. 809 (939 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w sprawie ek. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji przeciw Pawłowi Freundowi o dziewięć rat po 804 zł. i jedną ratę na 890 zł. 6 ct. ustanawia dla niewiadomego z pobytu Mojżesza Lautersteina, Teofili Sieleckiej i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, tj. 16 września 1891 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie wydać się mające doręczone być nie mogły, kuratorem adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego z substytucją adw. dr. Kulikowskiego i wręcza kuratorowi uchwałą z dnia dzisiejszego l. 809, która po-

stanawia do wykazania płynności i praw pierwszeństwa pretensyj zaspokoić się mających z sumy 764 zł. tytułem wynagrodzenia za wywłaszczenie pod budowę rezerwowej piekarni wojskowej parc. grunt. 4045/2 z realn. wyk. hip. 251/II we Lwowie właścicielowi Pawłowi Freundowi przyznanej—termin na 29 marca 1892 godz. 11 rano, wzywając kurandów, ażeby kuratorowi udzielili informacji lub innego pełnomocnika ustanowili, ile że złe skutki zaniebdania sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 30 stycznia 1892.

L. 7288 (855 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnego Adama Janowskiego i Wiktorę Budziaków Janowską, że Antoni Budziak z Wojtowej wytoczył przeciw nim skargę de praes. 31 października 1891 l. 7288 o uznanie własności posiadłości l. wykazu hipotecznego 132 księgi gruntowej gminy Wojtowa i przepisanie prawa własności na powoda z przynależnościami, na którą termin na dzień 21 marca 1892 o godzinę 9 rano wyznaczono i kuratora dla nich w osobie doktora Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 5 grudnia 1891.

L. 14594 (935 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej ek. Prokuratorowi Skarbu im. wys. skarbu przeciw Jakóbowi Wagschal i innym pto 327 zł. 90 ct. wa. zpn. dla nieobecnego Herscha Goldschlaga i Schamy Goldschlaga, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 21 lipca 1891 l. 8947 kuratora ad actum w osobie adw. dr. Lipinera, o czym uwiadamiając ich się wzywa, aby nazwanego kuratora należycie poinformowali, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniebdania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 13 listopada 1891.

L. 139 (857 2-3)
Odnosnie do edyktu z dnia 31 października 1891 l. 5417 zawiadamia c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomego pozwaną Helenę Macewicz, Zofię Cecylię,

Rozalię 3 im. Malewicz i Adryannę, Maryę, Karolinę 3 im. Lameran de Maurimbois że c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zmienił tutejszo sądową uchwałę z dnia 31 października 1891 l. 5417 w ten sposób że termin do wniesienia obrony na pozew de praes. 23 października 1891 l. 5417 dla pozwanych do 90 dni zakresłony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 30 stycznia 1892.

L. 9865 (1006 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tymoteusza Kurcaba, że na dniu 6 lutego 1887 l. 1497 wniosła Maryanna Proszakowa przeciw niemu i spól. pozew o własność 1636 części gospodarstwa wyk. hip. l. 52 ks. gr. Woli lużańskiej objętego.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 lutego 1892 o godz. 9 rano a dla pozwanego kuratorem adw. dr. Radomyskiego ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanego będzie z tymże kuratorem się porozumieć lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 grudnia 1891.

L. 386 (843 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Juszcza, że Adolf Goldman z Zaborni wniósł przeciw niemu dnia 23 stycznia 1892 l. 386 pozew o zapłacenie 7 zł. wa., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 15 marca 1892 o 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Jędrzeja Magierę ze Skawy ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Juszcza, aby kuratorowi informację do sporu uzylił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 2 lutego 1892.

L. 5642 (967 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Deca, że dla niego w sprawie Franciszka Drożdżala o wydzielenie z whl. 236 gminy Jelna pb. 352 i pgr. 2492/2 ustanowiony został kuratorem Józef Ryszkowski i temuż rezolucją tut. sąd. z dnia 22 kwietnia 1890 l. 718 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 15 września 1891.

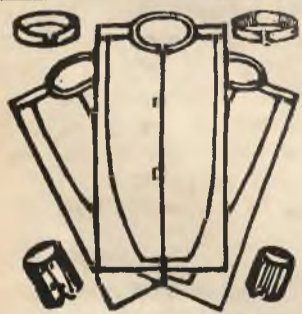
Doniesienia prywatne.

50.000 zł.

do wygrania już 5 marca
promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. 50 ct.
w kantorze wymiany **Kitz & Stoff**
Lwów, plac Halicki l. 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym oficjalnym. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



Bieliznę męską
w największym wyborze
po najtańszych cenach poleca
skład płócien i 129 bielizny stołowej

Antoniego Gudienca
we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Maszyny do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. Sprzedają rocznie 800 maszyn (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zł., gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki

Lwów, Hotel Żorza.
Filia: Kraków, Rynek 25.
Proszę żądać cenniki. — Proszę o łaskawe zlecenia. 211

Koncypianta
notaryalnego względnie substytuta, a przynajmniej z kilkuletnią praktyką, poszukuje notaryusz w Buczaczu. 218



W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Ogłoszenie. 220
Z powodu zamknięć rachunkowych za rok 1891 odbędzie się dnia 13 marca r. b. walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych.

Rada nadzorcza.
Ustrzyki dolne 20 lutego 1892.
Prezes: Władysław Piotrowski. Za sekretarza: Jan Winnicki.

Jedna próba wystarczy ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek cygarretowych jak
Tutki nieklejone
wyrobu fabryki
S. Wierusz Niemojowskiego
we Lwowie
Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
w Krakowie: Sukiennice l. 23.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 27
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.
Odsprzedającym rabat
Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski“.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opa owane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną
I. Nasiona za 1 funt (1/2 kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1.20, sosny amerykań. (P. strobus Weymutha) zł. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1.20, świerka et. 80, modrzewia et. 90, akacyi et. 30, brzozy et. 50, olchy et. 55, jesionu et. 15.
II. Sadzonki sosna zwycz. 1-rocz. et. 50, sosna czarna roczna et. 50 (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdolne). Świerk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł. 2.50 i 3. Grategoz (biała cień na żywopłoty) 10 zł. za 1000 sztuk.

Kompot z czerwonych borówek
smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilogramowych oplecionych naczyńkach szklanych zawierających 3 1/2 litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należności **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8867

Ogłoszenie 221
Towarzystwo zaliczkowe z ograniczoną poręką w Starym Sączu,
Dnia 27 marca 1892 odbędzie się w sali radnej magistratu Starego Sącza o godzinie 2 po południu
Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu, na które się P. T. Członkowie Towarzystwa tegoż zaprasza.
Przedmiotem obrad będzie:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1891.
2. Rozdział czystego zysku z roku 1891 — ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1891.
3. Udzielenie absolutoryum dyrekcyi za rok 1891.
Stary Sącz 18 lutego 1892.
Prezes Rady nadzorczej
Franciszek Gedel.